

Komisja rewizyjna zawiesiła swoje „śledztwo” w ZOZ-ie – tak przynajmniej twierdzi dwóch z trzech radnych. Trzeci, czyli radny Myrda (na zdjęciu), uważa, że żadnego zawieszenia nie ma.



PROBLEMY

str. 3

ZWŁOKI ZOSTAWILI NA PARKINGU

SKANDAL W LUBINIE! JEDNA Z LOKALNYCH FIRM POGRZEBOWYCH DOPUŚCIŁA SIĘ ZBEZCZESZCZENIA ZWŁOK 47-LETNIEGO MĘŻCZYZNY. CIAŁO SPROWADZONE Z ZAGRANICY, ZAMIAST W SPECJALNYCH CHŁODNIACH, BYŁO PRZECHOWYWANE W SAMOCHODZIE NA PARKINGU PRZY ULICY SŁOWIAŃSKIEJ.



Fot. Czajnik

SPORT

str. 14

MAŁO BRUTALNE ZAGŁĘBIE

GDY SEZON SIĘ SKOŃCZY, NADCHODZI CZAS NA RÓŻNEGO RODZAJU ANALIZY. DO GŁOŚU DOCHODZI STATYSTYKA. W ZAKOŃCZONYCH ROZGRYWKACH ZAGŁĘBIE LUBIN ZAJĘŁO DZIESIĄTE MIEJSCE W EKSTRAKLASIE, STRZELAJĄC SVOIM RYWAŁOM 30 BRAMEK (CO DAJE ŚREDNIĄ JEDNA BRAMKA NA MECZ), A TRACĄC PRZY TYM 38.



Fot. Tomasz Folt

ŻYWIOŁ NA FALI



Fot. Ewa Zawacka

Minione dni były koszmarnie dla mieszkańców naszego regionu. Po 13 latach znów trzeba było walczyć z wielką wodą. Skutki powodzi najdotkliwiej odczuli mieszkańcy Ścinawy, gmin Rudna i Procho-

wice. Wielka woda zalała ich domy i gospodarstwa, zniszczyła uprawy. Teraz jest już lepiej. Sytuacja powoli się stabilizuje. Woda opada, ukazując obraz zniszczeń.

Ścinawianie najgorsze mają już za sobą. Udało się

obronić oczyszczalnię ścieków, a tym samym uchronić miasto przed całkowitym zalaniem. Woda w mieście powoli opada. We wtorek wynosiła już 660 cm, czyli o 14 cm mniej niż w momencie kulminacyjnym.

Przez kilka dni jednak mieszkańcy gminy Ścinawa i Rudna żyli w strachu przed wielką wodą. Odra wystąpiła z brzegów i zalała ich domostwa. Fala kulminacyjna przeszła przez Ścinawę w poniedziałek nad ranem. Wo-

da sięgała 674 cm. Ludzie zażarcie walczyli, aby obronić przed nią co tylko się da. W Ścinawie pomagali również lubinianie.

str. 12

reklama

Bramy garażowe Hörmann
- docenisz je po latach!

HÖRMANN
Bramy • Drzwi • Napędy

Autoryzowany Partner
BUDKOM

Legnica, ul. Nowodworska 47
tel./fax 076 850 60 71

www.budkom.com.pl

Tu może być
TWOJA REKLAMA

ZADZWOŃ: 76/ 841 23 33

REMONTY

- WYKONUJEMY GŁADZIE I PODWIESZANE SUFITY
- MALUJEMY I MONTUJEMY ARMATURĘ, OKNA, DRZWI
- WYKONUJEMY INSTALACJE ELEKTRYCZNE CENTRALNEGO OGRZEWANIA, WODNE, GAZOWE I KANALIZACYJNE (POSIADAMY UPRAWNIENIA, WYSTAWIAMY PROTOKÓŁ Z PRÓBY SZCZELNOŚCI)
- UKŁADAMY KAFLE I PANELE
- WYLEWAMY POSADZKI

606 217 878

PRECYZYJA
I SOLIDNOŚĆ

EUROEDIL
SYSTEMY RUSZTOWAN

663 926 074

Lubin, Rzeźnicza 4 | www.euroedil.pl

DZIERŻAWA I SPRZEDAŻ RUSZTOWAŃ
(ELEWACYJNE, WARSZAWSKIE, JEZDNE)

ROBOTY ZIEMNE
(KOPARKO-LADOWARKI)

TRANSPORT WYWROTKI

DOCIEPLENIA BUDYNKÓW

WYNAJMĘ POWIERZCHNIE BIUROWE

Lubin, Marii Skłodowskiej-Curie 70
Kontakt pod numerem tel. 604 976 915

HYDROPIEKŁOWSTĄPIENIE

JOANNA MICHALAK
redaktor naczelny
joanna.michalak@pressmedial.pl



Stony rachunek przychodzi płacić mieszkańcom ma-
lowinnych terenów nad Odrą. Jeszcze nie zapomnieli
o powodzi sprzed trzynastu lat, a już zmagają się z kolej-
ną. Wielka woda powoli opada, ale emocje wciąż buzu-
ją. Nic zresztą dziwnego. W takich chwilach zawsze pa-
dają pytania, czy winą za kataklizm można tylko i wy-
łącznie obarczać samą naturę.

Na wnioski przyjdzie czas nieco później. Teraz naj-
ważniejsza jest troska o tych, którzy ucierpieli w tym
okrutnym żywiole. Najpierw liczyła się każda para rąk
do pracy przy ochronie wałów. Dziś równie ważna jest
solidarność z powodzińcami. Pamiętajmy o nich w naj-
bliższych dniach i wspomóżmy w tych najtrudniejszych
chwilach.

Wiele ofiar powodzi straciło cały swój dobytek. Nie-
którym fala zmyła całą materialną i emocjonalną prze-
szłość. Trudno będzie stanąć na nogi po tak traumatycz-
nym doświadczeniu. Lubinianie, jak już pokazali kibicie
Zagłębia Lubin, wiedzą co to empatia. Dlatego w imie-
niu powodzińców dziękujemy za dotychczasową pomoc
i przypominamy o trwających zbiórkach odzieży i wielu
innych, niezbędnych do życia przedmiotów.

W najnowszym numerze „Wiadomości Lubińskich”
piszemy nie tylko o problemach powodzińców. Fala przy-
pływu nie zmyła innego problemu. Tym razem nie zawi-
niła natura, ale tępota ludzi, w których branży taktowne
zachowanie jest podstawą istnienia. Mowa o firmie po-
grzebowej, która ciało zmarłego mężczyzny pozostawiła
na nasłonecznionym parkingu zamiast w chłodni.

Po zachowaniu właścicieli firmy, można odnieść wra-
żenie, że nie był to dla nich wstydlawy incydent. Zamiast
przeprosin i kajania, usłyszeliśmy groźby i straszenie sa-
dem oraz policją. Jako redakcja jesteśmy przyzwyczajeni
do takich ataków. Dla tej firmy to już raczej gwoździć do
trumny. Nomen omen.

■ Spryskiwanie miasta

WYBIJĄ KOMARY I KLESZCZE

Już wkrótce w mieście pojawią się ludzie w maseczkach. Będą spryskiwać
parki i skwery. W ten sposób magistrat chce się pozbyć większości komarów
i kleszczy.

W tym roku zamiast
dwóch będzie-
my mieli w Lubi-
nie trzy odkomarzania. Fir-
ma specjalizująca się w usu-
waniu komarów i kleszczy
wkroczy do miasta w ostat-
nim tygodniu maja, w po-
łowie czerwca oraz pod ko-
niec lipca.

– Ponieważ jest wilgotno,
komarów jest bardzo du-
żo. Stąd zwiększona liczba
oprysków – tłumaczy Mo-
nika Lipa z wydziału infra-
struktury urzędu miejskie-
go. – Termin akcji zależy
jednak od pogody. W cza-
sie oprysków nie może bo-
wiem padać.

Firma wynajęta przez
miasto do odkomarzania,
planuje rozpocząć oprys-
ki w tym tygodniu. Jed-
na akcja ma potrwać kil-
ka dni. W sumie do oprys-
kania jest około 45 hekta-
rów: park Osiedlowy przy
ul. Parkowej, park Jesiono-
wy na osiedlu Polne, tereny
rekreacyjne przy ul. Kon-

stytucji 3 maja wzdłuż rze-
ki Zimnicy, park Solidarno-
ści, skwer Wyżykowskiego,
park Piłsudskiego, Wzgó-
rze Zamkowe, a dokładnie
aleja Kasztanowa, park Ko-
pernika, park Słowiański,

nr 3 do zabudowań, tereny
wzdłuż potoku Baczyna –
od ul. Sikorskiego do inter-
natu ZSZiO przy ul. KEN.

– Firma zapewnia odpo-
wiednie warunki bezpie-
czeństwa dla ludzi i zwie-



Fot. SXC

**Jedna akcja ma potrwać kilka dni. W sumie
do opryskania jest około 45 hektarów**

park Wrocławski, skwer
Wyszyńskiego i skwer gen.
Maczka, park Leśny, ścież-
ka przyrodnicza „Droga do
dębów”, tereny wzdłuż pot.
Małomickiego – od drogi

rzut podczas wykonywania
dezynsekcji, jednak mimo
wszystko prosimy o szcze-
gólne zachowanie ostrożno-
ści – dodaje Monika Lipa.

MARTA CZACHÓRSKA

NIK
w szpitalu

Do lubińskiego szpitala wkroczyli
w ubiegłym tygodniu kontroler-
zy Najwyższej Izby Kontroli.
Sprawdzają, czy władze ZOZ-
u właściwie gospodarują pie-
niędzmi i majątkiem.

Kontrola nie dotyczy spraw me-
dycznych, dlatego pacjenci szpi-
tala przy Bema w ogóle jej nie
odczują. Kontrolerzy będą
sprawdzać jedynie, jak szefostwo
placówki zarządza finansami
i majątkiem oraz czy robi to pra-
widłowo.

– To doraźna kontrola na skutek
zgłoszeń, jakie otrzymaliśmy –
mówi rzecznik NIK-u Paweł Bie-
dziak. Nie może jednak zdradzić,
od kogo Najwyższa Izba Kontroli
otrzymała owe skargi.

Sprawdzanie szpitala potrwa
około miesiąca. Później placów-
ka będzie mogła zapoznać się
z wnioskami kontrolerów i ewen-
tualnie odwołać się od nich.

Ostateczne wyniki poznamy więc
dopiero za dwa miesiące.

MRT

■ Nie ma zgody w powiatowej komisji rewizyjnej

Radni zawiesili śledztwo.
A może jednak nie

Na razie nie będzie kontroli radnych powiatowych w lubińskim szpitalu. Komisja rewizyjna zawiesiła
swoje „śledztwo” dopóki w ZOZ-ie nie skończy pracy Najwyższa Izba Kontroli – tak przynajmniej
twierdzi dwóch z trzech radnych. Trzeci uważa, że żadnego zawieszenia nie ma, bo i głosowania nad
tym nie było.

– Zakres kontroli NIK-
u nie ząbiega się z zakresem
naszej kontroli – stwierdził
kategorycznie radny Tymo-
teusz Myrda z klubu Lu-
bin 2006. Inaczej uważa-
ło dwóch radnych, którzy
przyszli na obrady komisji
– Marek Wojnarowski z PO
i Piotr Stefaniak z Teraz Lu-
bin. Powołali się na ustawę
o swobodzie działalności
gospodarczej, która nie do-
puszcza możliwości kontro-
lowania jednego podmiotu
w tym samym czasie przez
kilka instytucji.

Pozostali dwaj członko-
wie komisji, Mieczysław
Kraśniański z PO i nieza-
leżny Zbigniew Rosner, nie
pojawili na spotkaniu. Aby
więc nie doszło do prze-
łożenia kontroli w szpi-
talu, radny Myrda wyszedł
z sali tuż przed głosowa-
niem. Tym samym zabrakło
kworum do dokończe-
nia obrad.

– Platforma chce wstrzy-
mać kontrolę, bo się jej boi,

ponieważ wie, że w szpitalu
są nieprawidłowości – uwa-
ża radny Myrda. – A usta-
wa o swobodzie działalno-
ści gospodarczej nie odno-
si się do szpitala, bo działa
on na podstawie ustawy
o finansach publicznych –
dodaje.

– My, jako koalicja, nie
boimy się żadnej kontroli.
Przeprowadzimy ją, ale
nie możemy dezorganizować
pracy szpitala dwoma
kontrolami, NIK-u i naszą –
odpowiada na zarzuty rad-
nego Myrda Marek Wojna-
rowski.

Radni skontrolują więc
w najbliższym czasie szpi-
tal, czy nie? Członkowie
komisji nie są zgodni w tej
kwestii.

Przypomnijmy, że Naj-
wyższa Izba Kontroli wkro-
czyła do lubińskiego szpi-
tala na Bema w poprzed-
nią środę. Sprawdza, jak
władze lecznicy gospoda-
rują finansami oraz mie-
niem. Dokładnie kontrola

**Radny Myrda (z prawej) stwierdził, że kontrola
powinna się odbyć teraz, przeciwko był mię-
dzy innymi Marek Wojnarowski (z lewej)**



Fot. Marta Czachórska

dotyczy działalności ZOZ-
u od 2005 roku i obejmuje
inwestycje, remonty, dzier-
żawę pomieszczeń oraz re-
strukturyzację. Ma się za-
kończyć 26 czerwca, ale ca-
ła procedura może się wy-
dłużyć, szpital ma prawo
bowiem odwołać od wnio-
sków wydanych przez kon-
trolera NIK-u.

Radni powiatowi będą
zaś sprawdzać szpital pod
innym kątem. Skontrolu-

ją między innymi warunki
porozumienia, jakie zawar-
to przekazując pracowni-
ków kuchni oraz służb po-
rządkowych do zewnętrz-
nych firm, współpracę dy-
rekcji ZOZ i związków za-
wodowych, a także sposób
wykonywania przez dyrek-
tora Jarosława Sierackiego
umowy o pracę i wywiązy-
wania się z obowiązków.

MARTA CZACHÓRSKA

Ministerstwo
zapłaci
za remont

Miasto wyremontuje mieszkania
siedmiu rodzin romskich. Wy-
mienione zostaną w nich drzwi,
okna i podłogi. Pieniądze na to
pozyskano z Ministerstwa Spraw
Wewnętrznych i Administracji.
W sumie ministerstwo przekaza-
ło miastu 28 tysięcy złotych. Lu-
bin dołożył do tego ze swoich
środków 7 tysięcy.

– Pieniądze pochodzą z progra-
mu na rzecz społeczności rom-
skiej w Polsce, realizowanego
przez ministerstwo. Po raz
pierwszy staraliśmy się o środki
z tego źródła, ale nie po raz
ostatni. Już złożyliśmy kolejny
wniosek na rok 2011. Tym razem
chcemy wykonać całonocowy re-
mont w trzech mieszkaniach ro-
dzin romskich – mówi Marek
Dwornicki z referatu lokalowego
urzędu miejskiego.

Czy po raz drugi uda się pozy-
skać środki z ministerstwa, lu-
biński urząd miejski dowie się
dopiero w przyszłym roku. Teraz
musi zająć się remontami, na
które właśnie otrzymał pieni-
dze. Rozpoczną się one w lipcu,
gdy tylko magistrat wybierze
w przetargu wykonawcę tych
robót.

Na remont czeka również kolej-
nych kilkanaście mieszkań.
Urzednicy będą składać w kolej-
nych latach wnioski o dofinanso-
wanie tych prac. Za każdym ra-
zem magistrat musi jednak po-
siadać w kasie 20 procent war-
tości inwestycji.

Obecnie w Lubinie żyje około
240 Romów.

MRT

Brat szuka brata

– Kontakt urwał się dziewięć lat
temu. Teraz jednak muszę skon-
taktować się z bratem w pilnej
sprawie rodzinnej – za pośred-
nictwem naszej redakcji Jerzy
Skweres z Iwin szuka swojego
przyrodniego brata Stanisława.
Poszukiwany Stanisław Zygmunt
Zareba, syn Stanisława i Weroni-
ki Zareby, ma 55 lat. Z informa-
cji, jakie posiada rodzina, wyni-
ka, że mieszka lub przebywa
w Lubinie.

– Kiedyś pracował w kopalni, te-
raz nie wiemy co się z nim dzieje.
Kilka miesięcy temu znajomi wi-
dzieli go na terenie Lubina,
prawdopodobnie jest bezdomny
– przyznaje brat poszukiwanego.
Mężczyzna proszony jest o kon-
takt osobisty z bratem lub tele-
foniczny: 692953939 lub
767441559.

MS

■ Lubieńska firma pogrzebowa zbezcześciła ciało legniczanina

ZWŁOKI ZOSTAWILI NA PARKINGU

Skandal w Lubinie! Jedna z lokalnych firm pogrzebowych dopuściła się zbezczeszczenia zwłok 47-letniego mężczyzny. Ciało sprowadzone z zagranicy, zamiast w specjalnych chłodniach, było przechowywane w samochodzie na parkingu przy ulicy Słowiańskiej.

O sprawie poinformowała nas rodzina zmarłego. Krewnym mężczyzny nie mieści się w głowie, jak można było dopuścić do takiej sytuacji.

– Szwagier w poniedziałek zmarł w Niemczech – opowiada pan Wojciech z Legnicy. – Wybraliśmy firmę „Orfeusz”, by sprowadzić do Polski jego ciało. Cała procedura trwała kilka dni, bo tak to bywa w przypadku śmierci poza granicami kraju – relacjonuje mężczyzna.

Ciało 47-lata przywieziono do Legnicy w piątek wieczorem. Jednak, jak mówi pan Wojciech, nie było go w przycmentarnych chłodniach. Rodzina szybko zorientowała się, że coś jest nie tak. Udało im się ustalić, że firmie zdarzało się już przechowywać ciało na samochodowym parkingu w Lubinie.

– W piątek i w sobotę na dworze było ciepło, a oni



Samochód z trumną stał na parkingu przez jakiś czas

w takiej temperaturze trzymali ciało szwagra w samochodzie – mówi wściekły

mężczyzna. I planowali tak aż do poniedziałku, czyli do dnia pogrzebu – dodaje.

Zwłoki zabrano w sobotę do Legnicy dopiero po interwencji rodziny. Legnicza-

nie po godzinie 14 przyjechali do Lubina. Kilukrotnie wzywali policję, w końcu pojawili się też przedstawiciele „Orfeusza”. Z ich strony nie padło nawet słowo „przepraszam”.

Pracownicy parkingu są wstrząśnięci nie mniej niż krewni zmarłego. Nic nie wiedzieli o praktykach firmy pogrzebowej. Potwierdzają jednak, że taka sytuacja miała w sobotę miejsce.

– Mają u nas wykupiony abonament na parkowanie dwóch mercedesów, ale kto mógł przypuszczać, co w nich przechowują – przyznaje stróż zatrudniony na parkingu. – Gdybym wiedział, że w jednym z aut są zwłoki, chyba dostałbym zawalu – przyznaje.

Firma nie czuje się winna. Nie ma też w tej sprawie nic do powiedzenia.

– Nie mam pojęcia, kto mógłby udzielić w tej sprawie jakichś informacji –

w arogancki sposób poinformowała nas przedstawicielka firmy, dyżurująca przy całonocnym telefonie. – Proszę inaczej szukać sobie kontaktu – ucięła, po czym rzuciła słuchawką.

Później przed cmentarzem w Legnicy rodzina przeżywała kolejny dramat. Firma odmówiła wydania zwłok mężczyzny, żądając natychmiastowej zapłaty za transport i przeprowadzenie pogrzebu. Z kluczami od bram czekała też kierowniczka cmentarza.

– To jest jakiś obłęd. Umówiliśmy się na zapłatę w poniedziałek, po pogrzebie. Jest sobota, dawno po godzinie 16, banki pozamykane, skąd mamy wziąć taką gotówkę – głowili się w weekend krewni, jednocześnie urządzając zbiórki wśród rodziny i znajomych. – Nawet nie wiemy, gdzie są teraz zwłoki – dodają załamani.

MARIOLA SAMOTICHA

■ Chcieli pomóc, jednak się nie udało

Zapora niezgody

– Urząd miejski ustawił betonowe bariery na ulicy Kochanowskiego, które tylko skomplikowały ruch w tym rejonie miasta. Czujemy się bezsilni – żali się jeden z naszych Czytelników.

Okazuje się, że zapory rzeczywiście pojawiły się na wniosek magistratu. Miały być ułatwieniem dla mieszkańców. Sprawę skomplikowali jednak kierowcy, dla których ważniejsza od zakazów okazała się własna wygoda.

Obok osiedla Kochanowskiego firma Urbex rozpoczęła budowę kolejnych budynków mieszkalnych, wielorodzinnych. Teren sprzedał im właśnie inwestor, który wcześniej wybudował osiedle Kochanowskiego, a potem zrezygnował z dalszych inwestycji. Właśnie wtedy miasto podjęło decyzję o ustawieniu betonowych zapór.

– Chcieliśmy uniknąć sytuacji, jaka miała miejsce w czasie budowy osiedla Kochanowskiego – tłumaczy Ewa Kałuzińska, kierownik referatu drogowego lubińskiego magistratu. – Gdybyśmy nie zmienili organizacji ruchu i nie wprowadzili tzw. ślepych odcinków dróg, mieszkańcy osiedla nie mogliby spokojnie dojechać do swoich mieszkań – tłumaczy urzędniczka.

Zaproponowane rozwiązanie zakłada, że mieszkańcy mają dojazd od strony ulicy Chocianowskiej, samochody ciężarowe, dojeżdżające na budowę – tylko od strony Starego Lubina.

Niestety takie rozwiązanie nie przypadło do gustu mieszkańcom. Dostrzegają intencje urzędu, ale widzą też konsekwencje takiego rozwiązania.

– Urząd chcąc uchronić drogę przed sa-

mochodami ciężarowymi i koparkami, które dojeżdżają do budowy, postawił betonową zaporę na wysokości wjazdu na osiedle. Niestety, chcąc polepszyć, tylko pogorszyli, bo teraz samochody omijają betonową zaporę z boku. Przejżdżając przez nasz teren, niszczą posianą trawę i tworzą koleiny – narzeka mieszkaniowiec osiedla.

Utrudnienia mogą potrwać nawet półtora roku, tyle bowiem potrwa budowa nowego osiedla. Jak więc rozwiązać sytuację? Urzędnicy apelują do kierowców o zastosowanie się do przepisów drogowych, ułatwi to pracę budowląnciom, a także usprawni komunikację na osiedlu i zwiększy bezpieczeństwo mieszkańców.

MARIOLA SAMOTICHA

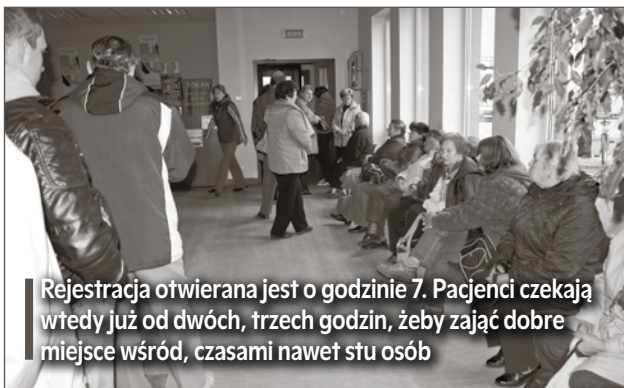


Obok osiedla Kochanowskiego firma Urbex rozpoczęła budowę kolejnych budynków mieszkalnych, wielorodzinnych. Teren sprzedał im właśnie inwestor, który wcześniej wybudował osiedle Kochanowskiego, a potem zrezygnował z dalszych inwestycji. Właśnie wtedy miasto podjęło decyzję o ustawieniu betonowych zapór

■ Pacjenci w przychodni, czyli jak sobie radzić u lekarza

Paradoks służby zdrowia. Przypadek lubiński

Godzina 4 rano. Większość lubinian jeszcze śpi, ale pod przychodnią przy ulicy Słonecznej ruch. To pacjenci czekają, by dostać się do lekarza.



Rejestracja otwierana jest o godzinie 7. Pacjenci czekają wtedy już od dwóch, trzech godzin, żeby zająć dobre miejsce wśród, czasami nawet stu osób

– Muszę stać kilka godzin, żeby się w ogóle zarejestrować – żalą się chorzy.

Co na to zarząd? – Mamy naprawdę dużo pacjentów. Nie sposób przyjąć wszystkich, to zarządzenia NFZ-u. To, że czekają od świtu, to ich wybór – komentuje Roman Koronowski, prezes zarządu.

Rejestracja otwierana jest o godzinie 7. Pacjenci czekają wtedy już od dwóch, trzech godzin, żeby zająć dobre miejsce wśród, czasami nawet stu osób. Wielu czeka pod przychodnią, bo drzwi są zamknięte. – Ludzie o piętej stali pod drzwiami, więc otworzyliśmy przychodnię wcześniej, o godzinie 6. Kiedy zobaczyli, że mogą wejść

szybciej, przyszedli czekać już przed 4 – tłumaczy Koronowski.

Pacjenci skarżą się na długie kolejki i zbyt małą liczbę miejsc zarówno do lekarza pierwszego kontaktu, jak i do specjalistów. Zarząd przychodni tłumaczy. – I tak przyjmujemy wielu pacjentów ponad limity, które są wyznaczone przez NFZ. Nie wszyscy wiedzą, że to my potem musimy za to płacić. W zeszłym roku wyszło nam, że mieliśmy około 400 tysięcy złotych dopłaty. Fundusz zwrócił nam dokładnie 521 zł. Resztę zapłaciliśmy z własnych dochodów – wylicza Koronowski.

Przez przychodnię na Sło-

necznej przewijają się około 10 tysięcy pacjentów miesięcznie. Wielu zrywa się błędnym świtem nawet kilka razy w tygodniu, bo wcześniej byli odesyłani z kwitkiem.

– Do specjalistów ludzie czekają tu już nawet od trzeciej w nocy. Tylko raz w miesiącu można zarejestrować się do jednego specjalisty. Każdy ma wyznaczony dzień. Co jeśli trzeba pójść do kilku? – pytają chorzy.

Jeżeli już uda się zarejestrować, to na wizytę u specjalisty trzeba czekać nawet miesiąc. Po zapisaniu do lekarza pierwszego kontaktu, pacjenci wracają do domu, by przyjść później drugi raz np. na godzinę 13. Ci którzy mieszkają poza miastem, muszą czekać kolejnych kilka godzin.

Problem gigantycznych kolejek nie zniknie. Limit pacjentów nie wzrośnie, a przychodnia nie ma zamiaru płacić za nadwyżki zabiegów i wizyt. Chorym pozostaje tylko przychodzić coraz wcześniej i uzbroić się w cierpliwość.

MAGDA RZEMIEŃ

HELIOS

CENTRUM FILMOWE

REPERTUAR KINA HELIOS LUBIN WAŻNY od 28-05-2010 do 03-06-2010

POKAZY TRÓJWYMIAROWE:

OCEAN PRZYGÓD – B.O., PROD. WIELKA BRYTANIA – 9.00...
JAK WYTRESOWAĆ SMOKA – B.O., PROD. USA – 10.45...

PREMIERY:

SEKS W WIELKIM MIEŚCIE 2 – OD LAT 15, PROD. USA – 11.30, 14.15, 17.00, 20.15...
NOCNA RANDKA – OD LAT 7, PROD. WIELKA BRYTANIA – 19.45, 21.45...
NIANIA I WIELKIE BUM – OD LAT 12, PROD. USA – 9.00, 11.15, 13.30, 15.45, 18.00...
PAN I PANI KILER (tylko 03.06) – 10.15, 15.45, 19.30, 21.30...

POZOSTAŁE TYTUŁY:

IROBIN HOOD – OD LAT 15, PROD. USA – 12.45, 15.30, 18.30, 21.15...
DORWAĆ BYŁĄ – OD LAT 12, PROD. USA – 21.15...
DISCO ROBOCZKI – B.O., PROD. DANIA/NIEMCY – 9.00, 10.45, 12.30, 14.15, 16.00, 17.45, 19.30...
(w dniu 03.06 – 12.15, 14.00, 17.45)
KSIĄŻĘ PERSJI: PIASKI CZASU – B.O., PROD. DANIA/NIEMCY – 9.00, 11.30, 14.00, 16.30, 19.00, 21.30...

Kino Helios, ul. Generała Władysława Sikorskiego 20 59-300 Lubin;
rezerwacja on-line: www.heliosnet.pl • rezerwacja telefoniczna: (076) 724 97 97;
biuro kina: tel. (076) 724 97 90, biuro kina: fax (076) 724 97 91



ORGANIZACJA WESEL

Zorganizujemy jeden z najważniejszych dni Twojego życia

Kompleksowa obsługa w zakresie:

- ♥ przygotowanie kuchni (menu)
- ♥ obsługa kelnerska
- ♥ dekoracja sali
- ♥ domowe wypieki

Kontakt pod numerami:

722 144 836

80zł od osoby

Chcesz założyć własną firmę?

Skorzystaj z pomocy Unii Europejskiej

Możesz otrzymać bezzwrotną dotację i unijne wsparcie finansowe na rozkręcenie biznesu. A jak sięgnąć po unijną pomoc? Przyjdź do Centrum Promocji Przedsiębiorczości w Legnicy.

Pomożemy ci:

- * napisać biznesplan, który zwiększy szansę na unijną dotację i pomoże utrzymać firmę na rynku
- * przebrnąć przez gąszcz procedur związanych z podjęciem działalności gospodarczej
- * wskażemy, gdzie można ubiegać się o unijne pieniądze

NASZA POMOC JEST BEZPŁATNA

Zapraszamy do biura Centrum Promocji Przedsiębiorczości w Legnicy
Ul. Libana 10 www.twojadotacja.eu Infolinia 0 801 00 66 33

KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA SPRAWA WSPÓŁNOTY

Cisnet
Energia i Innowacje

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ SPOŁECZNY

Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

CZYSZCZENIE BIK

ODDŁUŻANIE KREDYTÓW

NOWE KONSOLIDACJE

KONTAKT

tel. 76 746 22 43
kom. 604 443 001

DO SPRZEDANIA DZIAŁKI NIEZABUDOWANE w Lubinie

Teren baz i składów, usługi, produkcja, handel
Możliwość wyboru i uzgodnienia wielkości powierzchni

(76) 841 57 30 lub 841 52 44

MIEJSCE na Twoją REKLAMĘ

Zadzwoń nim ktoś Cię ubiegnie!

076 841 23 33

Szukasz kredytu na mieszkanie? Porozmawiaj z nami.

PROMOCYJNA MARŻA OD 1,99%* PRZY ZAŁOŻENIU KONTA

Sprzedane

Sprawdź naszą bogatą ofertę hipoteczną. Zadzwoń!

Oddziały w Lubinie
ul. Marii Skłodowskiej-Curie 45a, tel. (76) 746 68 97
ul. Księcia Ludwika I nr 3, tel. (76) 746 68 17 www.bnpparibasfortis.pl

*Promocyjna marża dla kredytów od 80 do 500 tys. zł i LTV do 80% włącznie, RRSO dla Kredytu Mieszkaniowego w wys. 300 tys. zł, udzielonego na 120 miesięcy, oprocentowanego nominalnie 6,11% na dzień 17.03.2010 wynosi 6,47%. Promocja ważna do 30 czerwca br. W przypadku założenia konta z pakietem M, L, XL. Szczegółowe warunki udziału w promocji określone są w Zasadach promocji kredytów i pożyczek hipotecznych z kontem osobistym dostępnych na stronie internetowej banku oraz w Oddziałach FBP.

BNP Paribas Fortis jest marką, pod którą Fortis Bank Polska SA, należący do grupy BNP Paribas, oferuje swoje produkty i usługi.

TV REGIONALNA

SERDECZNIE ZAPRASZAMY NA PROGRAM

Nasze Przedszkole

Chcicie wiedzieć co robią dzieci, kiedy rodzice idą do pracy? Czym się zajmują, jak się bawią i co myślą o swoim przedszkolu?

Jeśli tak - koniecznie zobaczcie ten program!

Nadajemy z Lubina dla Lubinian!

NIERUCHOMOŚCI



NIERUCHOMOŚCI

Międzynarodowy
Koncern
Obrotu
Nieruchomościami

WGN Real Estate to największy Koncern Obrotu Nieruchomościami w Polsce i jeden z największych w Europie. Działa od 18 lat i przez ten czas zdołał wypracować sobie stabilną pozycję na rynku międzynarodowym oraz zdobyć zaufanie klientów, którym oferuje usługi pośrednictwa w obrocie nieruchomościami, pomoc formalno – prawną, doradztwo inwestycyjne, pomoc w finansowaniu zakupu – uzyskaniu kredytu.

Dane adresowe:

WGN Przedstawicielstwo w Lubinie
59-300 Lubin
ul. Odrodzenia 7D
e-mail: lubin01@wgn.pl
Tel. 76 742 71 98 | 76 742 74 60

Biuro czynne
od poniedziałku do piątku
od 9:30 do 17:00

NIERUCHOMOŚCI



Dolnośląska Wyższa Szkoła
Przedsiębiorczości i Techniki
w Polkowicach

Również studia
podyplomowe

Studia dzienne i zaoczne:

- informatyka**
3,5-letnie studia inżynierskie z praktyką zawodową
specjalności:
• systemy i sieci komputerowe
• programowanie układów mechatronicznych
- mechatronika**
3,5-letnie studia inżynierskie z praktyką zawodową
- stosunki międzynarodowe**
3-letnie studia licencjackie z praktyką zawodową
specjalności:
• międzynarodowe stosunki polityczne
• międzynarodowe stosunki gospodarcze
• międzynarodowa polityka społeczna
- administracja**
(w przygotowaniu)

Rekrutacja:

1 czerwca – 30 września 2010 r.

www.dwspit.pl

**SUPERMIASTECZKO
SUPERUCZELNIA**

Uczelnia założona
i finansowana
przez Gminę Polkowice
i Powiat Polkowicki.

Polkowice
GMINA NA PRZYSZŁOŚĆ



**Centrum
Innowacji
Audiowizualnych**
**Zapraszamy do korzystania
z najnowocześniejszego basenu
„Centrum 7” w mieście!**



- sześciotorowa niecka o długości 25 m
- trzy sauny: fińska, turecka i na podczerwień
- mini plaża solarna
- możliwość wykupienia torów dla klientów indywidualnych i dla firm

Dostępne terminy na stronie www.osirlubin.pl, tel. (76) 746 56 10

BASEN CENTRUM przy Zespole Szkół Sportowych, ul. Sybiraków 11

PROMOCJA NA BOWLING



od 10 maja 2010 r.
cena promocyjna wynosi:
do godz. 17.00 **25 zł/h**
od godz. 17.00 **35 zł/h**

**ZAPRASZAMY
również na**



siłownię



boiska sztuczne

Integracyjny Rodzinny Dom Dziecka ma nowe zadania

Niechciane maluchy pozostaną w Lubinie

Trzeba było heroicznej walki rodziców i medialnego nagłośnienia sprawy, by udało się poruszyć kwestię adopcji w Lubinie.

Po ostatnim spotkaniu rodziców adopcyjnych z wicestarostą Barbarą Schmidt są pierwsze dobre informacje: maluchy z naszego regionu nie będą trafiały do Jawora, ale pozostaną w Lubinie.

O możliwość adopcji rodziny z Lubina starały się od ponad roku. Przeszły odpowiednie kursy i szkolenia, jednak wciąż nie było dzieci, którymi mogłyby się zaopiekować. Jedyną ich szansą było powstanie pogotowia opiekuńczego.

- Dotąd noworodki pozostawiane w szpitalu czy dzieci odbierane rodzicom trafiały do Domu Małego Dziecka w Jaworze. Stamtąd do Lubina już nie wracały. Zależy nam na powstaniu pogotowia, bo to jedyna szansa, by dzieci mogły być adoptowane w naszym regionie – tłumaczy Marzena Brzezińska, która wraz z mężem stara się o adopcję.

Cały czas rodzice słyszeli ze strony Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie, że nie ma co tworzyć pogotowia, bo nie ma też dzieci, które mo-

głyby tam trafić. Rodzice mieli jednak swoje racje i postanowili nagłośnić sprawę.

W tym samym czasie z funkcji wicestarosty zrezygnował Piotr Czekajło, odpowiedzialny w powiecie za politykę socjalną. To on, jako jedyny, przyklaskiwał pomysłowi utworzenia placówki. Tę funkcję po Czekajle objęła dotychczasowa radna Barbara Schmidt.

W końcu udało się też rozwiązać problem rodziców adopcyjnych.

- Jest pierwszy mały sukces – cieszy się Marzena Brzezińska. – Po pierwsze: okazało się, że w Lubinie jest dwójka małych dzieci do adopcji. I zamiast jechać do Jawora, pozostaną w Lubinie. Kiedy tylko ureguluje się ich sytuacja prawna, będą mogły trafić do adopcji – dodaje kobieta.

To nie jedyna dobra wiadomość. Powiat wprowadzie nie zgodził się na powstanie pogotowia opiekuńczego, ale znaleziono w końcu inne rozwiązanie. Poszerzono działalność Integracyjnego Rodzinnego Domu Dziecka w Lubinie. Dzięki temu dzieci z naszego regionu nie będą już odsyłane do innych placówek, ale pozostaną w Lubinie.

MARIOLA SAMOTICHA

Dramat lubinianki. Kobieta walczy o prawa do dziecka

Straciła synka, bo kurator ma wątpliwości

- Byłam w pracy, kiedy mama pojechała do przedszkola odebrać małego. Jednak tam go nie było. Sąd umieścił go w ścinawskim domu dziecka. Błagam, oddajcie mi mojego synka! – apeluje Angelika Pakiet, rozpaczona mama 5-letniego Patryka.

Pani Angelika jest samotną matką. Co miesiąc ich mieszkanie odwiedzała jednak kuratorka sądowa, by kontrolować życie rodziny. Wizyty kuratora to pozostałość po dawnym konflikcie z ojcem dziecka, który walczył o prawa do syna.

- Potem znalazł sobie nową partnerkę z dzieckiem, sprawa ucichła, a mi pozostały wizyty kuratora. Przyzwyczaiłam się do nich i wszystko było w porządku, nie było żadnych skarg ani zgłoszeń – zapewnia mama chłopca.

Zdaniem kobiety, jej sytuacja skomplikowała się, kiedy przeprowadziła się do rynku i otrzymała nadzór nowej kuratorki.

- Ta pani była u mnie tylko dwa razy i to wtedy, kiedy byłam chora na nerki. Drzwi otworzył mój obecny partner, a ja leżałam chora w łóżku. Kuratorka miała jednak swoje zdanie. Napisała w raporcie, że nie otwieram jej drzwi, bo odsypiam po libacjach alkoholowych. Takie rzeczy nigdy nie miały miejsca. Ja zrobiłabym dla tego dziecka wszystko – zapewnia zapłakana kobieta.

Angelika Pakiet otrzymała ostrzeżenie od kuratora głównego nadzorującego tę sprawę. Niedługo po tym, kiedy jej mama pojechała do przedszkola po wnuczka, chłopca nie było już w pla-



Pani Angelika jest rozpaczona. Nie może zrozumieć, dlaczego odebrano jej syna

cówce. Sąd zdecydował o umieszczeniu go w Domu Dziecka w Ścinawie.

- Nikt nie chciał mi nic wyjaśnić, synek został zabrany prawdopodobnie rano. Czy ja jako matka nie powinienam takich rzeczy wiedzieć? Niech mnie zbadają, niech zrobią coś co udowodni, że ja jestem złą matką, że niby jestem alkoholiką. Nie pozwolę odebrać sobie dziecka. Nie zasnę spokojnie, dopóki synek do mnie nie wróci – mówi przez łzy pani Angelika.

Na razie matka może tylko odwiedzać synka w domu dziecka. Taka jest decyzja sądu.

Wpłynęły do nas bardzo niepokojące sygnały od kuratora nadzorującego tę rodzinę, stąd decyzja o tymczasowym umieszczeniu dziecka w placówce opiekuńczej – nie ukrywa Paweł Pratkowicz, rzecznik Sądu Okręgo-

wego w Legnicy. – 13 maja wpłynął wywiad kuratora, z którego wynikało, że matka prowadzi taki tryb życia, który mógłby zaszkodzić dziecku. Sąd musiał zareagować dla dobra dziecka – dodaje.

5-letni Patryk będzie przebywał w domu dziecka co najmniej do 14 czerwca, na kiedy sąd wyznaczył datę rozprawy. Do tego czasu przeprowadzony będzie wywiad środowiskowy, który ma zbadać sprawę. Z kolei na rozprawie przesłuchani będą świadkowie. Dopiero w czerwcu może więc zapaść decyzja o powrocie chłopca do matki.

- Byłam u Patryka od razu jak mi go odebrano. Płakał i prosił, żebym go nie zostawiała, że on chce wrócić do domku – rozpacz lubinianka.

MARIOLA SAMOTICHA

reklama

TERMAL
MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ENERGETYKI CIEPLNEJ SA

Lubin, dnia 27.05.2010 r.

OGŁOSZENIE O PRZETARGU

z dnia 27.05.2010r. (zamówienie sektorowe – warunki udzielenia zamówienia określone w niniejszej SIWZ)

Zamawiający: Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej „Termal” S.A. w Lubinie
ul. Tysiąclecia 3, 59-300 Lubin, tel. (76) 7498-293, fax (76) 7498-298

OGŁASZA PRZETARG NA:
**ŚWIADCZENIE USŁUG W ZAKRESIE EKSPLOATACJI
INFRASTRUKTURY CIEPŁOWNICZEJ NALEŻĄCEJ
DO MPEC „TERMAL” S.A. W LUBINIE
W OKRESIE OD 01.07.2010 R. DO 30.06.2013.**

TERMIN REALIZACJI ZAMÓWIENIA: od 01.07.2010 r. do 30.06.2013r.

MIEJSCE REALIZACJI: Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej „Termal” S.A. w Lubinie
(Nie dopuszcza się składania ofert wariantowych i częściowych.)

SPECYFIKACJA ISTOTNYCH WARUNKÓW ZAMÓWIENIA:

Specyfikację Istotnych Warunków Zamówienia Oferent może pobrać w siedzibie Zamawiającego w pok. 26 w godzinach od 7.00 do 15.00. Na pisemny wniosek Oferenta Zamawiający prześle Specyfikację Istotnych Warunków Zamówienia przez e-mail.

KRYTERIA WYBORU OFERTY I ICH ZNACZENIA: Kryterium oceny oferty jest cena 100%.

PRACOWNIK UPOWAŻNIONY DO KONTAKTÓW Z OFERENTAMI: Zbigniew Romanek
tel. (76) 74 98 266 w sprawach technicznych przedmiotu zamówienia.

OFERTY NALEŻY SKŁADAĆ: Oferty należy złożyć w siedzibie Zamawiającego: Sekretariat (pokój nr 27) Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej „Termal” S.A. w Lubinie, ul. Tysiąclecia 3, 59-300 Lubin, nie później niż do dnia 25.06.2010r. do godziny 12:00.

TERMIN OTWARCIA OFERT: Otwarcie ofert nastąpi w dniu 25.06.2010r. o godzinie 13:00 w siedzibie Zamawiającego (pok. Nr 21, IV piętro).

TERMIN ZWIĄZANIA OFERTĄ: Oferent pozostaje związany ofertą przez okres 60 dni. Bieg terminu rozpoczyna się wraz z upływem terminu do składania ofert.

TERMAL
MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ENERGETYKI CIEPLNEJ SA

Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej „Termal” S.A. w Lubinie
oferuje **wykonywanie usług czyszczenia chemicznego
wymienników ciepła i instalacji.**

URZĄDZENIE	CENA NETTO	CENA BRUTTO
Wymiennik Jad 3.18	460,00 zł	561,20 zł
Wymiennik Jad 6.50	760,00 zł	927,20 zł
Wymiennik S-1	570,00 zł	695,40 zł

Pozostałe usługi na urządzeniach i instalacjach będą wykonywane na podstawie indywidualnej wyceny.

Koszt dojazdu:

► Na terenie Lubina bezpłatny

► Poza granicami Lubina 2,50 zł netto/ za 1 km

**Szczegółowe informacje można uzyskać w siedzibie Spółki
na ul. Tysiąclecia 3, 59-300 Lubin,
tel. (76) 7498-293, fax (76) 7498-298**

Mieszkańcy wyczuli złodzieja

Ze snu 27-letniego lubinianina leżącego w maszynowni windy jednego z lubińskich wieżowców zbudzili policjanci. Zasnęły mężczyzna nawet nie zorientował się, kiedy trafił do aresztu. Zasnął bowiem zanim zdążył ukryć łup.

Ponieważ 27-latek dużo wypił, wydalał silny, nieprzyjemny zapach. Wyczuli go mieszkańcy i wezwali stróżów prawa, myśląc, że to bezdomny zrobił sobie lokum w ich bloku. Policjanci natrafili na pijanego, śpiącego mężczyznę i... dwa rowery górskie, elektronarzędzia, sprzęt wędkarski i kilka innych przedmiotów. Okazało się, że wszystkie rzeczy zostały wcześniej skradzione. To nie była pierwsza „złodziejska akcja” 27-latka.

– Jak ustalili policjanci, mężczyzna od lutego do maja bieżącego roku dokonywał kradzieży z piwnic na terenie Lubina – informuje sierżant Sylwia Wilk z lubińskiej policji. Policjanci odzyskali część skradzionych przedmiotów. Mężczyzna zaś trafił do aresztu na trzy miesiące. Za włamania i kradzieże grozi mu do 10 lat więzienia.

MRT

Częściej do mieszkań niż do sklepów

– Włamania do sklepów mamy coraz rzadziej, to dzięki akcji oczy. Jednak wciąż złodzieje okradają mieszkania i piwnice – przestrzega starszy aspirant Jan Pocięcha, rzecznik lubińskiej policji. Zdarza się jednak, że i sklepy stają się celem przestępców. W poprzednią środę wieczorem ze sklepu na Parkowej włamywacz wynieśli telewizor, pralkę i sprzęt AGD warty około 20 tysięcy złotych. Sprawców kradzieży jeszcze nie złapano. Policja pracuje nad ustaleniem ich personaliów. Statystyki mówią, że w Lubinie obecnie więcej jest włamań do mieszkań i piwnic niż do punktów handlowych. Według policjantów, to dzięki społecznej akcji oczy, która przekonała mieszkańców miasta, że jeśli widzą coś niepokojącego, powinni zawiadomić stróżów prawa. Przestępcy jednak mają różne sposoby, żeby dostać się do mieszkań. – Nie dajmy się nabrać na hasła typu: „Proszę otworzyć, poczta lub ulotki”. Czasami w ten sposób na naszą kłatkę schodową próbuje się dostać złodziej – mówi Jan Pocięcha. – Zwracajmy uwagę, jeśli koło naszego domu kręci się ktoś obcy. Zawiadamiajmy policję. Jeśli wyjeżdżamy na dłużej, poprośmy sąsiadów, żeby zerknęli na nasze mieszkanie. Zabierali ulotki spod drzwi, opróżniali skrzynkę pocztową – radzi policjant.

MRT

■ Najpierw były wyzwiska, potem doszło do rękoczynów

POBIŁY NASTOLATKĘ ZA MIEJSCE POD SCENĄ

Osiem lubinianek napadło na siedemnastolatkę z Polkowic, ponieważ... była bliżej niż one sceny, na której śpiewała idolka nastolatek Ewa Farna. Dziewczyna dwa razy trafiła do szpitala, zaś jej oprawczynie na policję.

Nastolatki pokłóciły się w niedzielę o miejsce pod sceną podczas koncertów, jakie odbywały się z okazji urodzin Cuprum Arena. Doszło do przepychanek. Na tym jednak się nie skończyło. Dziewczyny spotkały się po koncercie. Najpierw wyzywały, a później, gdy słowa przestały im już wystarczać, w ruch poszły pięści.

– Gdy jedna zaatakowała pokrzywdzoną, dołączyły do niej pozostałe

Nastolatki pokłóciły się w niedzielę o miejsce pod sceną podczas koncertów, jakie odbywały się z okazji urodzin Cuprum Arena



Fot. Marta Czachórska

koleżanki. Biły ją po całym ciele. Doszło nawet do tego, że pokrzywdzona została kopnięta w twarz – relacjonuje przebieg wydarzeń starszy aspirant Jan Pocięcha, rzecznik lubińskiej policji.

Siedemnastolatka trafiła do szpitala. Lekarz po opatrzeniu dziewczyny, odesłał ją do domu. Po kilku dniach nastolatka źle się poczuła i ponownie trafiła do lecznicy.

Policjanci zatrzymali wszystkie osiem dziewcząt, które brały udział w pobiciu polkowiczanki.

– Zatrzymane to osiem mieszkanki Lubina w wieku od 14 do 15 lat. Teraz sprawa trafi do sądu rodzinnego, który zdecyduje o ich losie – dodaje Jan Pocięcha.

MARTA CZACHÓRSKA

■ Zatrzymany podczas próby włamania

Szukali go w całej Europie, wpadł w Chojnowie

Mieszkaniec Lubina, poszukiwany europejskim listem gończym, pojechał na występy gościnne do Chojnowa, gdzie próbował włamać się do chryslera. Trafił jednak w ręce policji. Teraz grozi mu nawet 10 lat więzienia.

Mężczyzna wpadł, próbując przy pomocy tzw. łamaka otworzyć drzwi do luksusowego samochodu, zaparkowanego na jednym z chojnowskich parkingów. Zauważyli go jednak patrolujący okolicę policjanci. Uciezka nie pomogła – włamywacz został schwytany.

– Przy zatrzymanym mężczyźnie policjanci znaleźli rękawiczki, lataraki, specjalistyczne klucze do wyłamywania zamków samochodowych oraz urządzenie umożli-



Mężczyzna początkowo podał policjantom fałszywe dane

Fot. KMP Legnica

liwiające rozkodowanie immobilizera w samochodzie – wylicza nadkomisarz Sławomir Masoń

z legnickiej policji.

Mężczyzna początkowo podał policjantom fałszywe dane. Miał ku temu powody. Po ustaleniu jego prawdziwej tożsamości i sprawdzeniu danych w policyjnych systemach informatycznych, okazało się, że 40-letni lubinianin jest poszukiwany Europejskim Nakazem Aresztowania oraz dwoma listami gończymi za wielokrotne włamania i paserstwo.

Mężczyznę na razie osadzono w policyjnym areszcie.



Fot. KMP Legnica

Mężczyzna wpadł, próbując przy pomocy tzw. łamaka otworzyć drzwi do luksusowego samochodu

MARIOLA SAMOTICHA

■ Ratownicy proponują, aby każdy w swoim telefonie umieścił na liście kontaktów ICE

Oznakuj najbliższych, ocal swoje życie

Wystarczy w swojej komórce wpisać numer najbliższej osoby i oznakować go skrótem ICE, by w nagłym wypadku ułatwić pracę służbom medycznym – ratownicy, policjanci i strażacy apelują o przyłączenie się do akcji, z powodzeniem prowadzonej w całej Europie. – To nic nie kosztuje, a może ocalić życie – alarmują.

Prośbę do mieszkańców naszego regionu wystosowała akademia medyczna.

– Służby, które interweniują na miejscu wypadków, wielokrotnie napotykać na trudności, kiedy muszą skontaktować się z krewnymi lub bliskimi poszkodowanych – tłumaczy ratownicy medyczni. – Propozycja jest więc taka, abyśmy w specjalny sposób oznakowali w swojej komórce numer służący w nagłych wypadkach do kontaktu z bliskimi, bo telefon to zwykle jedyny przedmiot, który można znaleźć przy ofierze wypadku – tłumaczy.

Szybki kontakt pozwoliłby na uzyskanie takich informacji jak: grupa krwi, przyjmowane leki, choro-

by przewlekłe czy alergię. Ratownicy zaproponowali więc, aby każdy w swoim telefonie umieścił na liście kontaktów osobę, z którą należy się skontaktować w nagłych wypadkach.

Numer takiej osoby należy zapisać pod międzynarodowym skrótem ICE (in Case of Emergency). Wpisanie więcej niż jednej osoby do takiego kontaktu wymagałoby następującego oznaczenia: ICE1, ICE2, ICE3.

MARIOLA SAMOTICHA



Numer takiej osoby należy zapisać pod międzynarodowym skrótem ICE

Fot. Mariola Samoticha

XX LAT SAMORZĄDU TERYTORIALNEGO W POLSCE



RTBS
Zalesie

NOWE
mieszkania
na sprzedaż

Biuro sprzedaży:
tel. 076/746 32 55
ul. Rzeźnicza 1, pok. 114
www.rtbs-lubin.pl



Centrum Kultury „Muza” w Lubinie proponuje:

59-300 Lubin, ul. Armii Krajowej 1, rezerwacja biletów: 076 746 22 66 w godz. 15.00 – 20.00, www.ck.muza.pl

Audiowizualnych

Gwiazda filmu **W 80 DNI DO KOŁA ŚWIATA**
oraz gwiazda filmu **HANNAH MONTANA**
w odłotowej przygodzie



NASZA
NIANIA
AGENTEM

JACKIE CHAN BILLY RAY CYRUS

Film w polskiej wersji językowej

ZABAWA DLA CAŁEJ RODZINY - WKRÓTCE W KINACH

w kinie „Muza” od 28 maja

Piotruś i Wilk

foto Marcin Oliva Soto



1 czerwca > godz. 17.00
„Piotruś i Wilk” – spektakl dla dzieci
Zdrojowego Teatru Animacji w Jeleniej Górze
duża sala,
bilety 9 zł (ulgowy), 15 zł (normalny),
promocja: bilet za 1 zł
(dla dziecka do 10 lat z biletem opiekuna)

1 czerwca > godz. 16.00-16.30
Kiermasz plakatów filmowych za złotówkę –
do nabycia tylko plakaty z bajek i filmów dla
dzieci
hol parter



ELIEZER MIZRACHI
Jewish Oriental Mystic Music

6 czerwca > godz. 19.00
Eliezer Mizrachi „Jewish Oriental Mystic
Music” – koncert
Klub „Pod Muzami”
bilety 20 zł
(w dniu koncertu 25 zł)

■ Nagroda roczna w Polskiej Miedzi

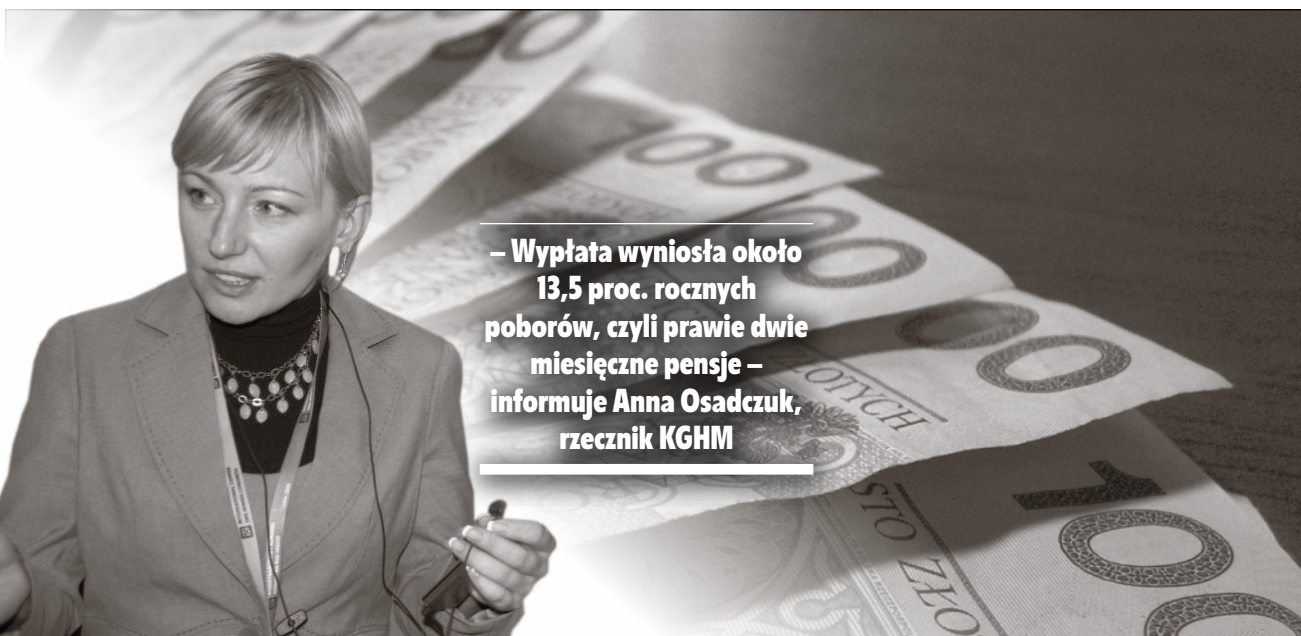
DODATKOWE PIENIĄDZE DLA GÓRNIKÓW

Dodatkowe pieniądze wpłynęły w tym tygodniu na konta pracowników KGHM. Otrzymali równowartość dwóch miesięcznych pensji. Te pieniądze to wyrównanie nagrody rocznej, która co roku wypłacana jest w Polskiej Miedzi.

Pieniądze wypłacone zostały 26 maja. Taką bowiem decyzję podjął zarząd KGHM. Zaliczkę nagrody spółka przelała na konta pracowników już w sierpniu ubiegłego roku. Kolejna wypłata była w listopadzie. Teraz wypłacone zostało wyrównanie.

– Wyniosło ono około 13,5 proc. rocznych pobrań, czyli prawie dwie miesięczne pensje – informuje Anna Osadczuk, rzecznik KGHM.

– Całość nagrody za ubiegłoroczny zysk wynosi 17,5 proc. rocznych pobrań – bez nagrody z zysku – dodaje.



– Wypłata wyniosła około 13,5 proc. rocznych pobrań, czyli prawie dwie miesięczne pensje – informuje Anna Osadczuk, rzecznik KGHM

Przypomnijmy, że wysokość nagrody jest uzależniona od wysokości zysku. – Zysk firmy w dużej mierze zależy od

warunków makroekonomicznych, ale także od samych pracowników. Im wyższy zysk tym wyższa nagroda. Pracowni-

cy mają wpływ na jakość pracy, wyniki finansowe spółki, a co

za tym idzie na wysokość swoich zarobków – komentuje Ry-

szard Janeczek, wiceprezes spółki.

MARTA CZACHÓRSKA

Pieniądze przebrane zostały na konta 26 maja

■ Spór w PeBeCe

Bez porozumienia. Będzie strajk?

Podpisanie protokołu rozbieżności zakończyły się mediacje pomiędzy zarządem PeBeKa a Związkiem Zawodowym Pracowników Dołowych. Zarząd tłumaczy, że nie może zaakceptować związkowych żądań o podwyżkach, druga strona nie zmienia warunków i zapowiada referendum wśród pracowników.

ZZPD jako jeden z działających w spółce związków zawodowych jeszcze w marcu rozpoczął spór zbiorowy z zarządem. Związek oczekuje podwyżek, w przeciwnym wypadku grozi strajkiem pracowników.

– Domagam się podwyżki stawek osobistego zaszerogowania o 300 złotych dla każdego pracownika, wypłaty nagrody w wysokości 2 tys. złotych dla wszystkich pracowników spółki oraz zwiększenia Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnego o kwotę 1,3 mln zł z przeznaczeniem na tzw. Karpiowe – mówi wprost Dariusz Sienkiewicz z ZZPD z PeBeKa.

Takich rozwiązań spółka przyjąć nie może. Jak informuje rzecznik PeBeKa, Sylwia Miniewska, w trakcie toczącego się postępowania mediacyjnego zarząd firmy dokonał analizy kondycji finansowej firmy w pierwszym kwartale tego roku oraz prognozy przychodów i kosztów do końca 2010 roku. Wynika z niej, że firmy na podwyżki po prostu nie stać.

– Spełnienie oczekiwań Związku Zawodowego Pracowników Dołowych skutkowałoby wzrostem kosztów firmy aż o 14,5 mln złotych w ciągu roku, co ponad czterokrotnie przekroczyłoby szacowany zysk netto spółki za rok 2009 – mówi Jacek Kulicki, prezes PeBeKa. – Tak drastyczny wzrost kosztów naruszyłby poważnie kondycję finansową firmy i doprowadził do utraty płynności finansowej – dodaje.

Związkowcy uważają jednak, że takie tłumaczenie to mydlenie oczu. Kondycja finansowa spółki nie jest najgorsza, a pracownikom podwyżki się należą. Ponieważ zarząd nie chce zaakceptować ich propozycji, na czwartek ZZPD zaplanował spotkanie, na którym podejmie decyzję o terminie referendum. Wtedy wszyscy pracownicy, nie tylko ci należący do związku, wypowiedzą się czy chcą podwyżek. W konsekwencji prawdopodobny będzie też strajk w PeBeKa.

MARIOLA SAMOTICHA

■ Sprzedają nawet lokomotywy

Allegro sposobem na mediany biznes

Trzy spalinowe lokomotywy wąskotorowe o minimalnej wartości 6 tys. zł za sztukę KGHM sprzedał za pomocą serwisu allegro. Na razie pomysł się sprawdza. Nabywców znalazły wszystkie maszyny.

Pojazdy zostały wystawione w ramach trzech odrębnych licytacji. Maszyny Wls-50 wyprodukowało ZNTK Poznań, dwie z nich w 1975 i jedna w 1974 roku. Cena wywoławcza młodszych maszyn to 6,1 tys. zł, natomiast starszej – 6 tys. zł. Początkowo użytkownicy allegro nie przejawiali zainteresowania zakupem miedzianych lokomotyw.

Być może dlatego, że ich zakup wiąże się z koniecznością modernizacji.

Konieczny remont kapitalny dotyczy silnika napędowego wraz z układem paliwowym (pompka paliwa – do wymiany, pompa wtryskowa, wtryskiwacze – do regeneracji), układu chłodzenia – do wymiany chłodnica, pompa wodna, przewody gumowe, układu

przeniesienia napędu – regeneracja przekładni rewersyjnej oraz wiązarów, instalacji elektrycznej – wymiana rozrusznika, alternatora, akumulatorów i przewodów elektrycznych, układu jezdniowego – wymiana obręczy kół oraz konstrukcji lokomotywy (do wymiany nadmierne skorodowane elementy szkieletu).

MARIOLA SAMOTICHA

Maszyny Wls-50 wyprodukowało ZNTK Poznań, dwie z nich w 1975 i jedna w 1974 roku



Ważny dyrektor odchodzi z biura zarządu

Biuro zarządu KGHM aż huczy od plotek. Lokalny polityk PO, Arkadiusz Gierałt, dotychczasowy dyrektor generalny ds. inwestycji i rozwoju grupy kapitałowej odchodzi z centrali firmy. – Nie został ani odwołany, ani zwolniony – wyjaśnia rzecznik Polskiej Miedzi, Anna Osadczuk. – Nadal pozostaje w spółce – zapewnia.

Arkadiusz Gierałt, były szef partii w powiecie lubińskim, od dwunastu lat pracuje w spółkach zależnych KGHM. Kiedy Platforma doszła do władzy, awansował na dyrektora generalnego departamentu inwestycji i rozwoju w biurze zarządu Polskiej Miedzi. Tak było do dziś.

Z uzyskanych przez nas informacji, od dziś Gierałt zasilą dotychczas dwuosobowy zarząd nowo powstałej spółki TSI KGHM, zajmującej się skupowaniem funduszy inwestycyjnych. Jej powstanie to jedna ze strategii zarządu KGHM, a ściślej dotyczy branży uzdrowiskowej.

Gierałt, jako że od początku koordynował powstanie spółki, został teraz oddelegowany do jej zarządu. Będzie kierował firmą wspólnie z jej prezesem Cezarym Iwańskim i wiceprezes – Ewą Małyszko.

Polska Miedź nie podjęła jeszcze decyzji co do dotychczasowego stanowiska Gierałta. Nie wiadomo więc, czy posada zostanie zlikwidowana, czy zajmie ją ktoś inny.

MS

Kadrowa ruletka we władzach

Dotychczasowy dyrektor do spraw pracowniczych Janusz Żołyński zakończył pracę w Polskiej Miedzi. Jego stanowisko zajęła prezes Fundacji Polska Miedź, a zarazem szefowa rady nadzorczej Pol-MiedźTrans i dyrektor jednego z działów w Metraco, Cecylia Ewa Stankiewicz.

– Moja umowa o pracę była zawarta na czas określony. W ubiegłym tygodniu upłynął jej termin, a władze KGHM nie przedłużyły ze mną umowy. Trudno, tak bywa – mówi były już dyrektor Żołyński.

Objęcie funkcji dyrektora do spraw pracowniczych przez dotychczasową szefową Fundacji Polska Miedź, to nie jedyne zmiany personalne, jakie miały miejsce w KGHM.

– To prawda, że doszło dziś do zmian personalnych, ale są to wewnętrzne sprawy spółki – tyle uszyszeliśmy od rzecznika Polskiej Miedzi, Anny Osadczuk.

Łaska pańska na pstrym koniu jeździ. Wiadomo ponadto, że zmieniło się m.in. kierownictwo Jednostki Ratownictwa Górniczo-Hutniczego oraz kopalni Rudna.

MS

Program TV

TV
REGIONALNA

Polecamy

CZWARTEK 27.05.2010

18.00 Siatkarskie Zagłębie
– program sportowy
18.10 Powódź – reportaż
18.30 Wydarzenia, sport
19.00 Naszą kamerą – powódź
19.10 Naturalnie Przemków
– program publicystyczny
19.30 Wydarzenia, sport
19.45 Każdy osiągnie sukces
– reportaż



Powódź – reportaż

Poziom Odry w Scinawie podczas fali kulminacyjnej osiągnął poziom sprzed trzynastu lat. Tak stan na szczęście nie przerwał walew rzeka również nie przelała nad zaporami i nie uszkodziła mostu. W mieście doszło do podtopienia kilku ulic i gospodarstw na obrzeżach miasta. Podtopione są również dwa zakłady pracy, w wyniku tzw. cofki na rzece Zimnica podtopieniu uległ również park miejski i targowisko. Natomiast do przerwania wale i dużych podtopień niosących za sobą ewakuację ludności doszło w miejscowości Kwiatkowie. Cała miejscowość została zalana. Ze względów bezpieczeństwa podjęto decyzję o wycofaniu osób umacniających wały. Wycofało się około 400 ofiarom walczących osób. Worki na walach pod naporem żywiołu poddały się.
czwartek, godz. 18.10

PIĄTEK 28.05.2010

18.00 Na szlakach historii
– program historyczny
18.30 Wydarzenia, sport
19.00 Magazyn sportowy
19.10 Spotkanie z odkrywcą
– reportaż
19.30 Wydarzenia, sport
19.45 Nie jesteś sam
– program poradniczy



Na szlakach historii

Zamek w Domanicach w swojej historii był wielokrotnie przebudowywany. W czasach świetności wyglądał tak uroczysto, że okrzyknięto go mianem małego Książa. Podobnie jak Książ, położony jest na wysokim skalnym cyplu. Książ to olbrzym, a pałac w Domanicach jest oczywiście od niego mniejszy, ale bynajmniej nie jest mały; jego kubatura z obiektami towarzyszącymi to grubo ponad 28 tysięcy metrów sześciennych! Pierwszy obiekt obronny, który stanął w XII wieku w miejscu obecnego zamku, powstał po to, żeby bronić przepraw przez rzekę Bystrycę. Dostęp do zamku broniło skaliste wzgórze. Na dwór renesansowy przebudowano go na przełomie XVI i XVII w. Wówczas zyskał wieżę i krużganki. Wygląd barokowy zyskał w następnym stuleciu.
piątek, godz. 18

SOBOTA 29.05.2010

12.00 Teletekst
14.00 Wydarzenia tygodnia
14.30 Powódź – reportaż
15.00 Wydarzenia tygodnia
15.30 Na szlakach historii
– program historyczny
16.00 Teletekst
18.00 Wydarzenia tygodnia
18.30 Związkowiec – magazyn
18.45 Magazyn sportowy
19.00 Wydarzenia tygodnia
19.30 Kwadrans w bibliotece
– program publicystyczny
19.45 Chocianów w obiektywie
– program publicystyczny

20.00 Wydarzenia tygodnia
20.30 Zagadki kulinarne
– program kulinarny
21.00 Wydarzenia tygodnia
21.30 Siatkarskie Zagłębie
22.00 Wydarzenia tygodnia
22.30 Na szlakach historii
– program historyczny

23.00 Wydarzenia tygodnia
23.30 Zagadki kulinarne
– program kulinarny
00.00 Teletekst

NIEDZIELA 30.05.2010

06.00 Wydarzenia tygodnia
06.30 Zagadki kulinarne – program kulinarny
07.00 Wydarzenia tygodnia
07.30 Na szlakach historii – program historyczny
08.00 Wydarzenia tygodnia
08.30 Siatkarskie Zagłębie
09.00 Wydarzenia tygodnia
09.30 Motostacja
10.00 Wydarzenia tygodnia
10.30 Związkowiec – magazyn
10.45 Magazyn sportowy
11.00 Wydarzenia tygodnia
11.30 Kwadrans w bibliotece
– program publicystyczny
11.45 Chocianów w obiektywie
– program publicystyczny
12.00 Teletekst
14.00 Wydarzenia tygodnia
14.30 Powódź – reportaż
15.00 Wydarzenia tygodnia
15.30 Na szlakach historii – program historyczny
16.00 Teletekst
18.00 Kurier legnicki – program publicystyczny
18.15 Wykop na wiosnę – reportaż
19.00 Wydarzenia tygodnia
19.30 Spotkanie z odkrywcą – reportaż
19.40 Z Energetyka w przyszłość
– program publicystyczny
19.50 Gmina Lubin – prawdziwy dom
– program publicystyczny
20.00 Wydarzenia tygodnia
20.30 Zagadki kulinarne – program kulinarny
21.00 Wydarzenia tygodnia
21.30 Powódź – reportaż
22.00 Wydarzenia tygodnia
22.30 Na szlakach historii – program historyczny
23.00 Wydarzenia tygodnia
23.30 Zagadki kulinarne – program kulinarny
00.00 Teletekst

PONIEDZIAŁEK 31.05.2010

18.00 Poszukiwacze skarbów
– reportaż
18.30 Wydarzenia, sport
19.00 Nie jesteś sam
– program poradniczy
19.10 Kwadrans w bibliotece
– program publicystyczny
19.30 Wydarzenia, sport
19.45 Chocianów w obiektywie
– program publicystyczny



Poszukiwacze skarbów – reportaż

Poszukiwanie skarbów to romantyczny hazard, najpierw trzeba zainwestować w odpowiedni sprzęt a potem poświęcić sporo czasu, by trafić złoty strzał. Jak hazard też uzależnia, gdyż może przynieść duże pieniądze, i podnieca, bo jest na granicy prawa. Trzeba mieć w sobie też coś z wędka-rza lub kolekcjonera. Kiedyś był to proceder żmudny i mało efektywny. Używano saperek i długich szpil wbi-janych w ziemię w celu zlokalizowa-nia skarbu. Więcej zależało od wiedzy i szczęścia. Ale od kilkunastu lat, po-szukiwania to przygoda niemal dla każdego wystarczy kupić wykrywacz metali i pójść w teren. Przynajmniej tak się wydaje, bo dopiero lata pracy ze sprzętem przynoszą efekty. Dolny Śląsk to rejon jeszcze wielu nie odkry-tych tajemnic.
poniedziałek, godz. 18

WTOREK 01.06.2010

18.00 Park linowy – reportaż
18.30 Wydarzenia, sport
19.00 Wykop na wiosnę – reportaż
19.25 Każdy osiągnie sukces
– reportaż
19.30 Wydarzenia, sport
19.45 Spotkanie z odkrywcą
– reportaż



Park linowy

Między niebem a ziemią, w pięknym lesie nad Złotym Potokiem, na tere-nie ponad 7 hektarów, znajdują się atrakcje zapewniające moc wyjątko-wych wrażeń. To niepowtarzalny rod-zaj napowietrznego trekkingu, które-go bazą są przejścia akrobatyczne między drzewami takie jak: balansu-jące pomosty, przejścia po linie, prze-jścia siatkowe, powietrzny surfing oraz skok Tarzana czyli przelot na Ty-rolach. W Parku linowym wydzielona została specjalna trasa dla dzieci. Osoby korzystające z atrakcji otrzy-mują sprzęt wyposażenia indywidual-nego i przechodzą obowiązkowe szkolenie w zakresie bezpieczeń-stwa. W trakcie przechodzenia po in-stalacjach każdy z uczestników wple-ty jest do specjalnej liny gwarantują-cej uniknięcie upadku z wysokości.
wtorek, godz. 18

ŚRODA 02.06.2010

18.00 Polish fashion
18.30 Wydarzenia, sport
19.00 Swojska kuchnia
– smalec po polsku
19.15 Panorama powiatu
polkowickiego
– program publicystyczny
19.30 Wydarzenia, sport
19.45 Kosmetyczka radzi
– pielęgnacja dziecka



Polish fashion

Czy po ubraniu można poznać cha-akter człowieka? Oczywiście że tak, więc warto zobaczyć nasz najnow-szy program. Odpowiemy w nim na pytania jak ubrać się za niewielkie pieniądze i co ubrać na randkę. Jak uzyskać wygląd luzu i ekstrawagan-cji, czyli jak wybrać modne buty na wiosnę i lato. W szaleństwie zaku-pów trzeba pamiętać, by odpowied-nio interpretować każdy modowy trend na swój własny sposób. Moż-na zaakceptować np. szerokie ra-miona, spódniczki mini, nawet neo-nowe kolory ubrań, ale trzeba to ro-bić z głową i przede wszystkim do-stosować do swojej figury. Trzeba pa-miętać, że styl ubierania się to naj-prostszy sposób na wyrażenie sie-bie. Niestety, często kobiety gubią się wśród nawalu i zapominają o tym, jak się nie ubierać.
środa, godz. 18

Powtórki programów co dwie godziny

TELEWIZJA REGIONALNA to lokalny program Zagłębia Miedziowego. Dostępny w sieci kablowej UPC na kanale R41

Miejski Ośrodek Profilaktyki i Wczesnej Terapii Uzależnień

SPECYFIKA PROBLEMÓW UZALEŻNIEŃ

Wakacje tuż-tuż, więc warto lepiej przyjrzeć się problemom związanym z uzależnieniem wśród naszych dzieci i młodzieży. Miesiące wakacyjne sprzyjają z oczywistych względów niebezpiecznym zachowaniom i kontaktom z niebezpiecznymi substancjami – narkotykami.

Specyfika problemów związanych z uzależnieniem u młodocianych a w zasadzie niebezpieczeństwo występowania tych problemów polega głównie na szybkości rozwoju uzależnienia. Dla przykładu, u dorosłej osoby nadużywającej alkoholu choroba alkoholowa rozwija się około osiem lat, u dziecka, które zaczyna systematyczne kontakty z alkoholem w wieku 14., 15. roku życia, pełne uzależnienie od alkoholu może rozwinąć się już po sześciu, ośmiu miesiącach.

Ta niesamowita szybkość rozwoju pełnego uzależnienia od substancji psychoaktywnych, w tym od alkoholu u dzieci i młodzieży uwarunkowana jest głównie specyficznym, chemicznym działaniem narkotyków na obszar przeżywania uczuć i emocji.

Substancje psychoaktywne (narkotyki) jak wiemy działają tak, że podnoszą nasz stan przeżywania uczuć, przenoszą nas w obszary przyjemniejszych przeżyć, dają poczucie ulgi, odprężenia, poczucie siły, lepszych kontaktów z innymi, dają złudne poczucie lepszej zabawy. Z tych powodów używamy narkotyków. Dorośli system regulowania własnych uczuć i emocji mają już rozwinięty i narkotyk nie jest w stanie go przez długi czas uszkodzić.

U dzieci i młodzieży, u których naturalne systemy regulacji uczuć i emocji są dopiero w trakcie kształtowania i rozwoju, doprowadzanie do sytuacji chemicznego (narkotykiem) regulowania tej sfery jest szczególnie niebezpieczne. Chemiczne regulowanie uczuć i emocji bardzo szybko wiąże i bardzo trwale i szybko uszkadza naturalne możliwo-



ści i umiejętności radzenia sobie z uczuciami i emocjami.

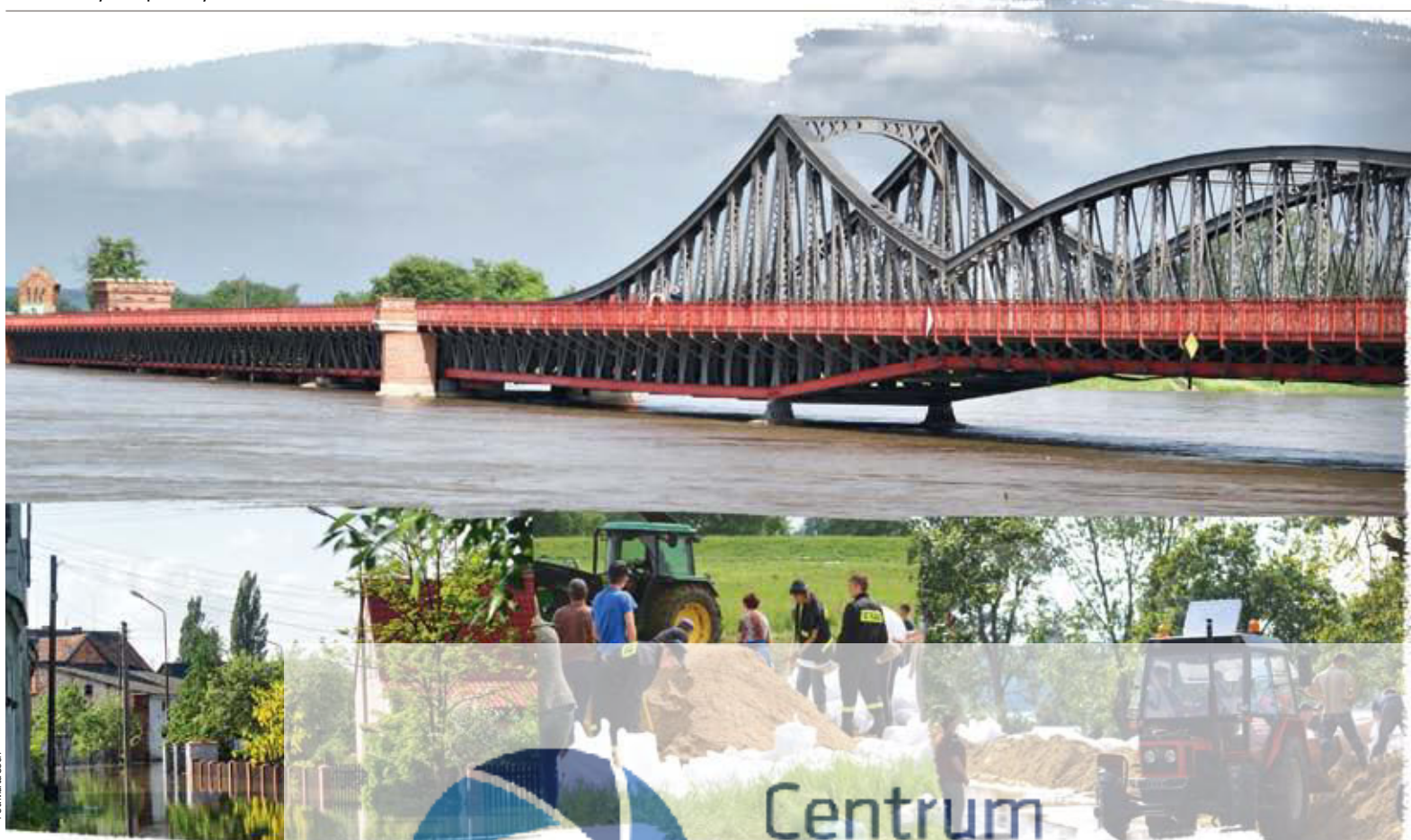
Dzieci w wieku około 15 lat pytane, czy byłyby gotowe utrzymać abstynencję do 18. roku życia (a przypominam, że 98% dzieci w tym wieku już mniej lub bardziej intensywnie kontaktuje się z alkoholem), nie są w stanie podjąć takiej decyzji. Piętnastoletnie dzieci, które przecież nie są jeszcze uzależnione od alkoholu i innych narkotyków, tak silnie są już związane z koniecznością chemicznego regulowania swoich uczuć i emocji, że nie wyobrażają sobie możliwości przeżywania niektórych sytuacji życiowych (zakończenie roku szkolnego, imieniny, dyskoteka, itp.) bez użycia substancji psychoaktywnych. Jest to dramatyczny sygnał, dzieci są uzależnione od chemicznego regulowania swoich uczuć i emocji.

TS

■ Gminy ościenne zalane. Ludzie walczyli z wielką wodą

ŻYWIÓŁ NA FALI

Minione dni były koszmarnie dla mieszkańców naszego regionu. Po 13 latach znów trzeba było walczyć z wielką wodą. Skutki powodzi najdotkliwiej odczuli mieszkańcy Ścinawy, gmin Rudna i Prochowice. Wielka woda zalała ich domy i gospodarstwa, zniszczyła uprawy.



Fot. Maria Goch

Fot. Maria Goch

Fot. Ewa Zawadzka

Fot. Ewa Zawadzka

Teraz jest już lepiej. Sytuacja powoli się stabilizuje. Woda opada, ukazując obraz zniszczeń.

Ścinawianie najgorsze mają już za sobą. Udało się obronić oczyszczalnię ścieków, a tym samym uchronić miasto przed całkowitym zalaniem. Woda w Ścinawie powoli opada. We wtorek wynosiła już 660 cm, czyli o 14 cm mniej niż w momencie kulminacyjnym.

– Teraz następuje stopniowy spadek poziomu Odry, a woda przesuwana się dalej – mówi Andrzej Holdenmajer, burmistrz miasta i gminy. – Ścinawa może odetchnąć z ulgą – dodaje.

Nie oznacza to jednak, że gmina jest już całkiem bezpieczna. Burmistrz przypomina, że mieszkańcy jeszcze przez 2-3 dni muszą zachować czujność. Tyle bowiem utrzyma się jeszcze wysoka woda. Całodobowe dyżury wzdłuż rzeki pełnią więc strażacy i żołnierze. Konieczne jest nieustanne umacnianie wałów, które zdążyły już nasiąknąć wodą.

Przez kilka dni jednak mieszkańcy gmin Ścinawa i Rudna żyli w strachu przed wielką wodą. Odra wystąpiła z brzegów i zalała ich domostwa. Fala kulminacyjna przeszła przez Ścinawę w poniedziałek nad ranem. Woda sięgała 674 cm. Ludzie z zapałem walczyli, aby obronić przed nią co tylko się da. W Ścinawie pomagali również lubinianie. Przyjechała grupa około 100 kubiców Zagłębia Lubin, która pracowała przy umacnianiu wałów.

Podtopione zostały Radoszyce i Chobień w gminie Rudna. W gminie Ścinawa oraz w samym mieście też nie było ciekawie. Zalało Jurcz, a także ścinawskie ulice: Chobieńską, Rybną i Wesołą. Ewakuowano ludzi. – Wielu jednak nie chciało opuszczać swoich domów. Zabezpieczyli się wchodząc na wyższe kondygnacje i gromadząc wodę i jedzenie – opowiada starosta Małgorzata Drygas-Majka.

Jeszcze w poniedziałek w Odrze w Ścinawie wody przybywało średnio ponad dwa tysiące

metrów sześciennych na sekundę. Bój toczony był o każdy metr suchej ziemi. Wały w kilku miejscach przeciekały, ale na szczęście nie doszło do ich przerwania. Do akcji włączyło się wojsko. Na zabezpieczenie miasta zużyto około 100 tysięcy worków z piaskiem.

Miasto otrzymało też 100 tys. zł od wojewody, pomógł ponadto prezydent Lubina Robert Raczyński, który odwiedził sąsiednią gminę, przywożąc zapasy wody i prowiantu.

– Na szczęście otrzymaliśmy też wsparcie od powiatu – mówi z ulgą Holdenmajer. – Wcześniej pani starosta podała komunikat, że to burmistrz musi zabezpieczyć miasto przed powodzią. Dopiero kiedy w piątek opowiedziałem o sprawie wojewodzie, ruszyła pomoc ze starostwa. Nawet w obliczu powodzi nie można wyzbyć się polityki – ubolewa.

MTR

Woda omal nie odebrała im życia

Powódź to nie tylko zagrożenie dobytku, ale też życia. Przekonało się o tym dwóch mieszkańców Ścinawy. Mężczyzn uwięzionych w jednej z altanek w ostatniej chwili uratowali policjanci. Do zdarzenia doszło w niedzielę około godziny 18. Oficer dyżurny lubińskiej policji otrzymał zgłoszenie, że na terenie ścinawskich ogródków działkowych ktoś wzywa pomocy. Z ratunkiem ruszyli ścinawscy funkcjonariusze.

– Na miejscu okazało się, że ogródki działkowe są zalane wodą, a z ich głębi słychać wołanie o pomoc – relacjonuje Sylwia Wilk z lubińskiej policji. – W jednej z altanek przebywało dwóch mężczyzn. Klęczeli oni po szyję w wodzie, a jeden drugiemu podtrzymywał głowę na powierzchni wody. Powiedzieli policjantom, że nie mają siły wyjść z wody – dodaje.

Funkcjonariusze wezwali pogotowie, ponieważ widać było, że uratowani mężczyźni są wyziebieni. Po przeprowadzeniu badania 62- i 65-letni mieszkańcy Ścinawy zostali odwiezieni do swoich domów.

Jak się później okazało, mężczyźni poszli na działkę, aby ratować swoje altanki przed zalaniem. Teren był jednak tak grząski, że nie zdołali już z niej wyjść. Na szczęście policjanci w porę dotarli na miejsce.

MRT

Zbiórka dla powodźnian

Lubinianie mogą pomóc powodziarzom, którym woda zabrała cały dobytek, dzieląc się z nimi tym co mają. Lubińskie PCK zbiera odzież, przybory szkolne oraz środki czystości. Wszystko przekazane zostanie poszkodowanym przez żywioł.

– Zbieramy odzież, ale nową, z metkami, a także przybory szkolne, czyli zeszyty, długopisy, piórniki, plecaki. Przydadzą się także wszelkie środki czystości – wylicza Rozalia Józefów, szefowa zarządu rejonowego PCK. Na razie lubińska organizacja nie zbiera żywności, ale jeśli ktoś przyniesie coś co nie zepsuje się szybko, to również zostanie przyjęte.

Dary przyjmowane będą we wtorki i piątki od godziny 10 do 12 w siedzibie lubińskiego PCK przy ulicy 1 Maja 17a.

Zbiórka będzie trwała dopóki będzie zainteresowanie, dopóki lubinianie będą przynosić dary.

MTR



Fot. Magda Rzymen

FLESZ

strona pod patronatem

MKS ZAGŁĘBIE LUBIN

ORGANIZACJA POŻYTKU PUBLICZNEGO



■ Rozmowa z Bożeną Karkut, trenerem Zagłębia Lubin

TO DLA MNIE DUŻE WYRÓŻNIENIE

Już tylko troje kandydatów pozostało w walce o stanowisko selekcjonera reprezentacji Polski piłkarek ręcznych. Szansę na objęcie tej funkcji ma trener Zagłębia Lubin, Bożena Karkut, która z lubińskim klubem zdobyła osiem medali mistrzostw Polski, w tym pięć srebrnych i trzy brązowe, a także pierwszy w historii sekcji Puchar Polski.

Bożena Karkut ma za sobą znakomitą karierę zawodniczą, podczas której była czołową zawodniczką reprezentacji Polski, a z austriackim Hypo Niederösterreich wygrała elitarnie rozgrywki Ligi Mistrzów.

Znalazła się pani w trójce kandydatów do objęcia stanowiska selekcjonera reprezentacji piłkarek ręcznych, w tyle pozostawiając 14 innych kandydatów. Czym dla pani jest to wyróżnienie?

Składając papiery liczyłam się z tym, że mogę zostać odrzucona już w pierwszym etapie lub przejść do kolejnego. Moja oferta okazała się jednak przemawiać do komisji i znalazłam się w decydującym etapie. To dla mnie duże wyróżnienie, tym bardziej, że jako jedyny polski trener znalazłam się w trójce. Teraz od związku będzie zależało, czy zdecyduje się na rodzimego, czy zagranicznego trenera.

Kolejnym etapem będą rozmowy z kandydatami na selekcjonera. Czy będzie

się pani do nich szczególnie przygotowywać?

Jeszcze dokładnie nie wiadomo, kiedy dojdzie do tych rozmów. Nie będę się jednak specjalnie przygotowywać, gdyż już w ofercie, którą składałam, przedstawiłam dokładnie, to co chciałam. Jestem przygotowana zarówno pod względem teoretycznym, jak i praktycznym.

Fot. MKS



O stanowisko selekcjonera rywalizować będzie pani z duńską myślą szkoleniową. W trójce są także Duńczycy Morten Arvidsson i Kim Rasmussen...

Konkurencja jest silna i na pewno pozostali trenerzy nie znaleźli się w fina-

łowej trójce przypadkowo. Jak już wspomniałam, teraz wszystko zależeć będzie od związku, na jaki kierunek się zdecyduje.

Czy ewentualne prowadzenie kadry nie będzie przeszkodą w prowadzeniu Zagłębia Lubin?

Oczywiście, że nie. Gdyby tak było, nie składa-

bym podania. Zdecydowałam się na złożenie swojej oferty po rozmowach z władzami klubu, które zapewniły mi, że będę mogła łączyć te dwie funkcje. Skoro Bogdan Wenta może, dlaczego inni nie? Oczywiście zawsze znajdą się

zwolennicy i przeciwnicy, ale jeśli podchodzi się do tego obiektywnie, nie powołuje się kadry składającej się głównie z zawodników swojego klubu, to na pewno można łączyć obydwie funkcje. Sił dodają mi zawodniczki, również z innych klubów, które trzymają za mnie kciuki.

Nowy trener polskiej drużyny będzie musiał podjąć się trudnego wyzwania, bowiem ZPRP wśród głównych zadań określił uzyskanie awansu do finałów MŚ w Brazylii i Igrzysk Olimpijskich w Londynie 2012...

Zawsze trzeba stawiać przed sobą jakieś cele. Trzeba jednak przyznać otwarcie, że jeśli chodzi o reprezentację piłkarek ręcznych sięgnęliśmy daleko. Bardzo słabe wyniki sprawiły, że musimy przebiegać się już przez preeliminacje, a w decydujących fazach trafiać będziemy na silne zespoły. Droga do awansu jest długa i wyboista, ale trzeba w końcu podnieść poziom kobiecej reprezentacji w naszym kraju.

ŁUKASZ LEMANIK

■ Pokazowy mecz na zakończenie sezonu

Lubinianki zagrały w Mecz Gwiazd

Aż dziewięć zawodniczek Zagłębia Lubin wystąpiło w Mecz Gwiazd, w którym reprezentacja Polski zmierzyła się z gwiazdami ligi, wytypowanymi przez 12 trenerów ligowych zespołów. Lepsza okazała się drużyna gwiazd, która wygrała 31:26 (9:13).

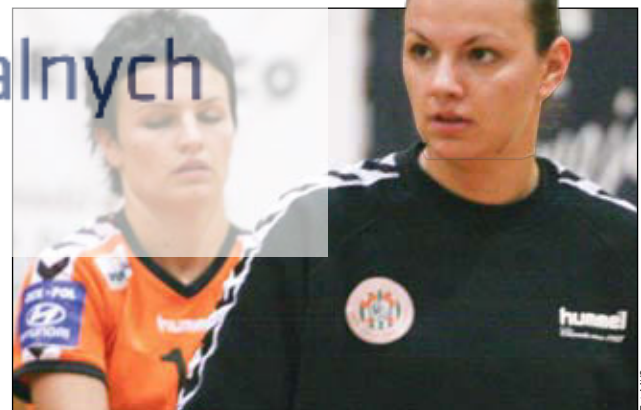
Podczas imprezy w Tarnowie ogłoszono najlepszą siódmką roku w ekstraklasie. W zestawieniu, w którym znalazły się trzy lubinianki, wygląda następująco: bramkarka Małgorzata Sadowska, lewe skrzydło Sabina Włoddek, prawe skrzydło Małgorzata Majerek (wszystkie SPR Lublin), prawe rozegranie Klaudia Pieleś, lewe rozegranie Joanna Obrusiewicz, środek rozegrania Karolina Semeniuk (wszystkie Zagłębie Lubin), obrotowa Monika Marzec (SPR Lublin).

– To bardzo fajna inicjatywa. Na pewno takie mecze służą propagowaniu piłki ręcznej w naszym kraju. Mam nadzieję, że kibice dobrze się bawili – mówi Karolina Semeniuk. – Teraz zabawa się skończyła, gdyż jedziemy do Czarnogóry na mecz eliminacji mistrzostw Europy – dodaje Semeniuk.

Gwiazdy Ligi: Ćwirko, Malickiewicz-Marzec 7, Załęczna 6, Wypych 4, Jacek 4, Obrusiewicz 3, Skrzyniarz 2, Krzysztożek 2, Kawa 2, Korciak 1;

Reprezentacja Polski: Jurkowska, Czarna-Gleń 5, Wilamowska 3, Byzdra 3, Kulwińska 3, Polenz 2, Leśkiewicz 2, Kucińska 2, Lisewska 2, Pieleś 2, Gęga 1, Stachowska 1, Waga 0, Perek 0.

ŁUKASZ LEMANIK



Fot. MKS

■ Podsumowanie sezonu 2009/2010

Pozostaje duży niedosyt

Sezon 2009/2010 piłkarze ręczni Zagłębia Lubin zakończyli na piątym miejscu. Podopieczni Jerzego Szafranca zagraли również w finale Pucharu Polski. Miniony sezon z pewnością był lepszy od poprzedniego, ale niedosyt w Lubinie pozostał.

Celem zespołu na rundę zasadniczą było zajęcie czwartego miejsca, tak by do walki o medale przystąpić z uprzywilejowanej pozycji. Lubinianie byli bliscy wykonania tego planu, jednak przed fazą play-off zajęli piąte miejsce, co oznaczało, że w ćwierćfinale nie będą mieli atutu własnego parkietu. Ten fakt okazał się decydujący. Po trzech niezwykle zaciętych spotkaniach Zagłębie odpadło z dalszej rywalizacji, przegrywając z Azotami Puław. Ostatecznie lubinianie zakończyli sezon na miejscu, z którego przystępowali do play-offów, czyli na piątym. – Pozostaje duży niedosyt, gdyż liczyłem, że zagramy w półfinale mistrzostw Polski – mó-



Fot. MKS

wi Bartłomiej Tomczak. – Marzył nam się w tym roku medal. Niestety nie udało się, ale liczymy na to, że w przyszłości będzie lepiej – dodaje skrzydłowy Zagłębia.

Podobnie jak w ubiegłym sezonie tak i tym razem Zagłębie dotarło do finału Pucharu Polski, ponownie zmierzyło się z faworyzowanym Vive Kielce i ponownie musiało uznać wyższość podopiecznych Bogdana Wenty. – W meczu z Vive chcieliśmy dać z siebie jak najwięcej i chyba nam się to udało. Trzeba przyznać, że zespół z Kielce jest poza zasięgiem każdej drużyny w naszym kraju – mówi Radosław Fabiszewski.

ŁUKASZ LEMANIK

■ Tylko trzech piłkarzy Zagłębia zdobyło w tym sezonie więcej niż jedną bramkę

MAŁO BRUTALNE ZAGŁĘBIE

Gdy sezon się skończy, nadchodzi czas na różnego rodzaju analizy. Do głosu dochodzi statystyka. W zakończonych rozgrywkach Zagłębie Lubin zajęło dziesiąte miejsce w ekstraklasie, strzelając swoim rywalom 30 bramek (co daje średnią jedna bramka na mecz), a tracąc przy tym 38.

Prawie połowę miedziowego dorobku (14 z 30) stanowią gole strzelone przez Bułgara Ilijana Micanskiego. Skuteczność snajpera lubinian jak najbardziej się chwali, jednak pojawia się pewien problem. Tylko trzech piłkarzy, którzy grali w tym sezonie w barwach Zagłębia zdobyło więcej niż jednego gola. Każdy z tych zawodników jest napastników. Zresztą gracze z ataku zdobyli łącznie 23 z 30 goli.

W minionym sezonie na boisko w koszulce miedziowych wybiegło 31 zawodników. Najwięcej minut na murawie spędził Łukasz Hanzel (2401 min). W trójce najczęściej grających znaleźli się także Micanski i Costa Nhamoinesu. Nie było jednak gracza, który zagrałby w każdym ligowym meczu.

Ciekawie wygląda przypadek Damiana Dąbrowskiego. Młody pomocnik zaliczone ma dwa spotkania ligowe, choć w sumie zagrał w nich zaledwie dwie minuty. 18-latek zatem nie nagrał się zbyt dużo w tym sezonie. Tylko ciut lepiej wygląda bilans wychowanka Arkadiusza Woźniaka, który łącznie na boisku spędził 5 minut w czasie dwóch spotkań.



W minionym sezonie na boisko w koszulce miedziowych wybiegło 31 zawodników

Cała drużyna zebrała 5 czerwonych i 48 żółtych kartek. W klasyfikacji fair play Zagłębie zajęło trzecie miejsce. Mniej brutalnymi drużynami były tylko Polonia Bytom (zero czerwonych kartek!) i Polonia Warszawa. Na szarym końcu klasy-

fikacji znalazła się Odra Wodzisław (78 żółtych i 7 czerwonych).

Jeśli chodzi o rzuty karne przyznane Zagłębiu w tym sezonie, to lubinianie dwukrotnie mieli okazję do uderzeń z jedenastu metrów, zaś trzy razy sędziowie dyktowali karne

przeciw miedziowym. Jedenastek w tym sezonie nie wykonywali gracze Polonii Warszawa i Piast Gliwice a aż siedem razy szansę na zdobycie gola z karnego mieli piłkarze Lechii Gdańsk. Najczęściej rzuty kar-

ne dyktowano przeciw Polonii Bytom (sześć razy), a ani razu sędziowie nie wskazali na wapno przeciw zespołowi Lecha Poznań.

DAWID SOŁTYS

ONI GRALI W TYM SEZONIE (EKSTRAKLASA)

odpowiednio: imię i nazwisko, liczba meczów, liczba goli i liczba minut spędzonych na boisku

Grzegorz Bartczak	18/0	1620
Mateusz Bartczak	19/0	1587
Adrian Błąd	10/0	366
David Calado	9/1	381
Damian Dąbrowski	2/0	2
Matins Ekwueme	23/1	1892
Fernando Dinis	19/1	1101
Karol Fryzowicz	1/0	28
Michał Goliński	3/0	213
Łukasz Hanzel	29/1	2401
Bojan Isailovic	10/0	900
Dariusz Jackiewicz	14/1	449
Łukasz Jasiński	13/0	1039
Szymon Kaplas	8/0	653
Wojciech Kędziora	5/3	898
Przemysław Kocot	12/0	856
Robert Kolendowicz	8/0	318
Jewhen Kopyt	1/0	90
Michał Łabędzki	8/0	675
Ilijan Micanski	28/14	2175
Costa Nhamoinesu	24/1	2108
Szymon Pawłowski	8/0	500
David Plizga	20/0	922
Aleksander Ptak	19/0	1710
Sergio Reina	12/0	1080
Bartosz Rymaniak	7/0	365
Sreten Sretenovic	2/0	112
Michał Stasiak	22/0	1976
Piotr Świerczewski	13/0	1150
Mouhamadou Traore	24/6	2061
Arkadiusz Woźniak	2/0	5

KLASYFIKACJA KOŃCOWA

1. Lech Poznań	30 65 51:20
2. Wisła Kraków	30 62 48:20
3. Ruch Chorzów	30 53 40:30
4. Legia Warszawa	30 52 36:22
5. GKS Bełchatów	30 48 37:27
6. Korona Kielce	30 37 35:41
7. Polonia Bytom	30 37 29:31
8. Lechia Gdańsk	30 37 30:32
9. Śląsk Wrocław	30 36 32:33
10. Zagłębie Lubin	30 35 30:38
11. Jagiellonia Białystok	30 34 29:27
12. Cracovia Kraków	30 34 25:39
13. Polonia Warszawa	30 33 25:38
14. Arka Gdynia	30 28 28:39
15. Odra Wodzisław	30 27 27:45
16. Piast Gliwice	30 27 30:50

■ Rozpoczyna się 4. Criterium Cuprum Cup

Kolarze na start

W piątek w centrum Lubina pojawią się kolarze, którzy wezmą udział w Criterium Cuprum Cup. Cykliści jeżdżąc będą koło Cuprum Areny.

Zmierzą się na dystansie 52 kilometrów. Przejadą 40 okrążeń po 1,3 km. Runda przebiegać będzie ulicami Sikorskiego (start i koniec rundy), zakręt w prawo na ulicę Odrodzenia i ponownie zakręt w lewo na ul. Sikorskiego. Nawrót na wysokości ul. Sybiraków.

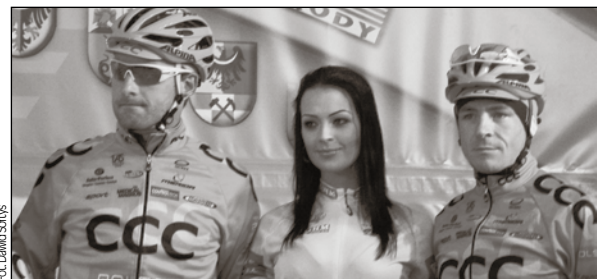
W kryterium weźmie udział blisko 100 cyklistów. Kolarze w Lubinie mogą zgarnąć łącznie 3 tys. euro. Za każdy zdobyty punkt zawodnik otrzyma 25 euro. Jeden punkt otrzymuje się

zostanie kolarz, który przejedzie najwięcej okrążeń i w nich zdobędzie największą liczbę punktów.

O godzinie 18 rozpocznie się prezentacja ekip. O godz. 18.30 zaplanowano start elity. Dekoracja zwycięzców i wręczenie nagród ok. godz. 19.50. W ubiegłym roku w Lubinie triumfował kolarz CCC Polsat Polkowice Krzysztof Jeżowski.

Lubińskie kryterium będzie jednym z trzech, które rozgrywane będą w ramach Criterium Cuprum Cup - Memoriał Henryka i Marcina Woźniaków. W sobotę kolarze jeżdżąc będą w Szprotawie, a w niedzielę w Polkowicach.

Kilka tygodni temu od-



za wygranie rundy, z czego co piąte okrążenie punktowane będzie inaczej, pierwsze miejsce - 5 pkt, drugie - 3 pkt, trzecie - 2 pkt i czwarte - 1 pkt. Zwycięzcą wyścigu

bywał się jeden z największych wyścigów w Polsce Szlakiem Grodów Piastowskich. Dla kolarzy nadarzy się więc okazja do rewanżu.

DAWID SOŁTYS

■ Koniec sezonu w Szkolnej Lidze Strzeleckiej. Wśród gimnazjów najlepsza czwórka

Strzelali z karabinku

Zakończyła się Szkolna Liga Strzelecka (edycja 2009-2010). Uczestniczyło w niej 27 drużyn z lubińskich szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych. Rozegrano osiem kolejek. Zawody odbywały się na strzelnicy kulowej Przylesie. Zorganizował je Zarząd Rejonowy LOK w Lubinie.



W lidze uczestniczyło 27 drużyn z lubińskich szkół gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych

Puchary, medale i dyplomy wręczał poseł Ryszard Zbrzyzny i prezes LOK Stanisław Paczkowski. Piotr Janich z Zespołu Szkół nr 2 otrzymał puchar za wybitne zaangażowanie młodzieży szkolnej w działalność statutową i sportową lubińskiego LOK-u.

DAWID SOŁTYS

WYNIKI

w poszczególnych konkurencjach drużynowych wygrali:

- Gimnazjum nr 4 (karabinek pneumatyczny i sportowy)
- Zespół Szkół nr 2 (karabinek pneumatyczny i sportowy)
- Gimnazjum nr 4 (pistolet pneumatyczny i sportowy)
- I Liceum Ogólnokształcące (pistolet pneumatyczny i sportowy)

w poszczególnych konkurencjach indywidualnych wygrali:

- Patrycja Zarzycka (karabinek sportowy w kategorii dziewcząt - szkoły gimnazjalne)
- Paweł Szulc (karabinek sportowy w kategorii chłopców - szkoły gimnazjalne)
- Marta Gomułka (karabinek sportowy w kategorii dziewcząt - szkoły ponadgimnazjalne)
- Adam Podgórski (karabinek sportowy w kategorii chłopców - szkoły ponadgimnazjalne)
- Piotr Wojciechowski (pistolet pneumatyczny i sportowy w kategorii dziewcząt i chłopców - szkoły gimnazjalne)
- Justyna Sobiecka (pistolet pneumatyczny i sportowy w kategorii dziewcząt - szkoły ponadgimnazjalne)
- Paweł Lewandowski (pistolet pneumatyczny i sportowy w kategorii chłopców - szkoły ponadgimnazjalne)

■ Zawody jeździeckie w Krzeczynie Wielkim

SKAKALI PRZEZ PRZESZKODY

W Krzeczynie Wielkim skakano przez przeszkody. Regionalne Zawody Jeździeckie odbyły się w ramach kalendarza Wojewódzkiego Związku Jeździeckiego. Organizatorem był Klub Jeździecki Tarpan.

Od kilkunastu lat jeździectwo jest coraz popularniejszym sportem i sposobem na rekreację. Było to widać podczas tych zawodów. W Krzeczynie Wielkim pojawili się zarówno jeźdźcy zawodowi, jak i amatorzy.

– Przyjechałem na zawody, aby się sprawdzić. Jeździectwo to dla mnie wspaniała zabawa i właśnie tak podchodzę do tych zawodów – powiedział Andrzej Pawelec. – Dla mnie liczy się głównie dobra zabawa. Swoich szans nie oceniam zbyt wysoko – dodał zawodnik z Bolesławca.

Jedni cenią w jeździe konnej aktywność na świeżym powietrzu, inni kontakt ze zwierzętami, kolejni – dresczyk emocji pojawiający przy skokach przez przeszkody. Z organizacji turnieju zadowolony był Jerzy Dajnowski.

– To jedne z najlepszych zawodów, jakie udało nam się zorganizować. Frekwencja jest bardzo duża, a sam poziom bardzo wysoki. Zna-

szego klubu startuje kilka zawodniczek, w tym debiutantki: Monika Iwaniec i Agata Kaliciak, a także Marysia Dajnowska oraz Dagmara Boboń, które już startowały – dodał prezes Klubu Jeździeckiego Tarpan.

nika Kolarczyk. – Trenuję WKKW, więc skoki przez przeszkody to dla mnie 1/3 treningu. Mam nadzieję, że dobrze mi dzisiaj pójdzie – dodaje zawodniczka Klubu Jeździeckiego Jarosławka.

ŁUKASZ LEMANIK

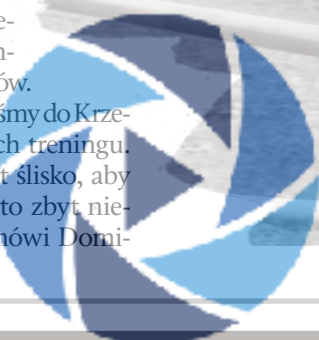
Jedni cenią w jeździe konnej aktywność na świeżym powietrzu, inni kontakt ze zwierzętami, kolejni – dresczyk emocji pojawiający przy skokach przez przeszkody

Na naj lepszych zawodników czekały puchary i nagrody rzeczowe. Dla większości najważniejsza była jednak możliwość sprawdzenia się na tle innych zawodników.

– Przyjechaliśmy do Krzeczyna w ramach treningu. Dzisiaj jest zbyt ślisko, aby się ścigać, jest to zbyt niebezpieczne – mówi Domi-



■ Na imprezie pojawiło się wielu wielbicieli koni



Centrum
Innowacji
Audiowizualnych

ZDUBBINGOWANE



- Sprawdźmy szpital od kuchni...



- ... nikomu do garów zaglądać nie będę!



- Ja tam akurat jestem na diecie...



- Mamy liczyć karaluchy! Nie kalorie!

HOROSKOP

Baran

W czerwcu będziesz miał znaczny wpływ na sprawy rodzinne, wszelkie wizyty i wyjeżdżki, na nowe pomysły, a także koncepcje odnoszące się do ważnych projektów. Niebawem spotkasz kogoś inspirującego.

Byk

Jeśli w czerwcu dopuścisz do głosu swoje talenty dyplomatyczne, zdobędziesz przyjaciół, pozyskasz przychylność wpływowych ludzi, a także pomnożysz osobisty kapitał. Trudno jest ciebie oszukać.

Bliźnięta

Czerwiec wyda ci się najdziwniejszym okresem w tym roku. Przypomina kłębówisko tajemniczości, intryg, doświadczeń spirytualnych oraz luksusu. Koniecznie oddzielaj fakty od fikcji.

Rak

W nadchodzącym miesiącu spodziewaj się częstych kontaktów z kimś interesującym. Jeśli jesteś osobą samotną, istnieje możliwość zawarcia związku małżeńskiego, mimo iż nurtują cię kwestie finansowe.

Lew

Twoja siła perswazji pcha cię naprzód, skup się zatem na emocjach, własnym stylu i oryginalnym podejściu do problemów, zarówno prostych, jak i złożonych. W czerwcu doświadczysz towarzystwa osób, które cenisz.

Panna

Musisz wyjść poza dotychczasowy stan rzeczy, by dać szansę miłości i twórczości. Nie satysfakcjonuje cię istniejący stan rzeczy, podejmij zatem działania i zmierzaj ku nowym celom. Inaczej spojrzysz na świat.

Waga

Znacznej uwagi wymagać będą w czerwcu sprawy rodzinne oraz problemy najbliższych sąsiadów. Jednocześnie, oferta dotycząca interesów lub nowego przedsięwzięcia może wymagać pilnego wyjazdu. dzieci i ich dzieci dostarczą nieustannej radości.

Skorpion

Nałóg pilnych spraw dotyczyć będzie głównie oszczędności, spadku oraz stanu finansów partnera. W czerwcu, choć nieco opadnie siła, będziesz musiał ostro zająć się pracami by zdobyć względy swojej sympatii.

Strzelec

Kochany Strzelcu, zwróć uwagę na sprawy urzędowe, prawne, ponieważ w czerwcu mogą one mieć wpływ na Twoją sytuację finansową. Nie bój się. Twoje lęki są wyolbrzymione. Postaraj się załatwić wszystko od razu i bądź odważny. Nie działaj jednak impulsywnie.

Koziorożec

Masz jeszcze chwilę na załatwienie spraw, których nie udało się sfinalizować w mijającym miesiącu. W pierwszych dniach czerwca zrozumiesz, jak należy postępować w konfrontacji z przeciwną płcią.

Wodnik

Czas upłynie pod znakiem przyjaźni, zajęć grupowych oraz dodatkowych zarobków. Życie towarzyskie w pracy rozkwitnie. Iluminacja dynamicznie wejdzie w twój znak i oświełi sferę uczuć.

Ryby

Moc gromadzi się dla ciebie w sprawach zawodowych, w obszarach władzy i prestiżu. Twój punkt widzenia trafi wreszcie do przekonania najbliższych. Sympatia nie przestaje o tobie myśleć.

WYSADZAMY VAT!

AKCJA TRWA OD 28.05 DO 30.05.2010!

AGD, RTV I KOMPUTERY

TANIEJ O WARTOŚĆ PODATKU VAT 22%

2212,29

CENA Z VAT-EM

2699.-

TANIEJ O

486.71

3 GB RAM

Dysk twardy 320 GB

Procesor Intel® Core™ i3 330M
(2,13 GHz / L2 cache 3 MB)

Grafika Nvidia GeForce 310M 512 MB

SAMSUNG

NP-R580-JS0BPL
NOTEBOOK

Procesor Intel® Core™ i3 330M (2,13 GHz / L2 cache 3 MB) matryca 15,6" LED HD, pamięć operacyjna 3072 MB DDR3, dysk twardy 320 GB, grafika Nvidia GeForce 310M 512 MB, DVD Super Multi DL, bezprzewodowa karta sieciowa WiFi 802.11 b/g/n, Bluetooth, porty: 4x USB, HDMI, czytnik kart pamięci 3 w 1 (SD, SDHC, MMC), Express Card, zintegrowana kamera internetowa, system operacyjny Windows 7 Home Premium [64-bit].

Centrum
Innowacji
Windows 7
Audiowizualnych

LED HD
15,6"



LUBIN

www.saturnpolska.com
CUPRUM ARENA • Generała Władysława Sikorskiego 20
Telefon 076 84 85 100 Telefax 076 84 85 109

Poniedziałek - Czwartek
Piątek - Sobota
Niedziela

10:00 - 21:00
10:00 - 22:00
10:00 - 21:00



SATURN

ŻER DLA SKNER!